Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 27 lutego 1933 Nr. 58

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Wstrzymać wywóz broni do Japonji!

Znamienna inicjatywa delegacji angielskiej w Genewie

Genewa, 25 2. (K) Komitet konsultatywny, ustanowiony wczoraj przez Zgromadzenie Ligi Narodów, celem prowadzenia dalszych obrad nad konfliktem chińsko-japońskim, został dziś ukonstytuowany. Komitet zaprosił do udziału w pracach Stany Zjednoczone i Rosję sowiecką. Na wniosek delegata angielskiego komitet zwrócił się do wszystkich zainteresowanych państw z wezwaniem rozważania kwestji zakazu wywozu broni do Japonji. Postanowiono utworzyć specjalny podkomitet, w którego skład wejdą państwa zainteresowane w handlu bronią. Podkomitet ma się zająć sprawą handlu bronią i zakazem wywozu broni do Japonji.

Anglja wyda zakaz wywozu broni?

Oczekiwane enuncjacje MacDonalda i Simona

Londyn 25. 2. PAT. Omawiając wystąpienie Japonji z Ligi Narodów „Times" podkreśla, że dla opinji publicznej jest rzeczą niezrozumiałą, aby do kraju, który przeciwstawił się Lidze Narodów, wysyłane było uzbrojenie z krajów, które pozostały wiernymi członkami Ligi. Oczywiście istnieją poważne trudności(!) i możliwą jest rzeczą, że praktyczny rezultat zakazu wywozu broni do Japonji nie będzie wielki. Japonji bardziej potrzebne są od fabrykowanych przedmiotów ubrojenia surowce, jak nafta, bawełna i azotniaki. Niemniej przeto byłoby dla sumienia publicznego rzeczą wstrętną, gdyby broń mogła być bez ograniczeń wywożona do kraju, który łamie pakt Ligi. Należy conajmniej wstrzymać udzielanie licencyj wywozowych na czas trwającego obecnie konfliktu w stosunku do wszystkich transportów broni i amunicji, przeznaczonych dla Japonji.

Wezwanie „Times'a" jest bardzo znamienne. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby „Times" wystąpił z takiemi zdecydowanemi żądaniami, gdyby nie był zgóry pewny, że rząd wezwania usłucha. Dlatego też należy się spodziewać ogłoszenia przez rząd brytyjski zakazu wywozu broni do Japonji na czas trwającego obecnie konfliktu z Ligą Narodów. Również inne dzienniki domagają się tego zakazu. W Izbie Gmin zgłoszono w tej sprawie szereg wniosków, które będą rozpatrzone w najbliższy poniedziałek. W czasie tej debaty ma przemawiać premjer MacDonald i minister spraw zagranicznych Simon.

Koniec sojuszu brytyjsko-japońskiego

Londyn, 25. 2. PAT. Korespondent Reutera miał sposobność uzyskania wywiadu od delegata japońskiego Matsuoki, który wypowiedział się na temat zerwanego — jego zdaniem — sojuszu angielsko-japońskiego. Matsuoka powiedział: Jedynym celem angielsko-japońskiego sojuszu było utrzymanie porządku na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytanja opuściła nas. Rozumiemy okoliczności, w jakich to uczyniła, ale bardzo tego żałujemy. Samo istnienie sojuszu było już utrzymaniem i stabilizacją pokoju. Obecnie Japonja sama musi ten pokój utrzymać.

Matsuoka jedzie do Holandji

(:) Genewa. 25. 2. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem Reutera przed wyjazdem do Paryża, ambasador Matsuoka oświadczył, że pojedzie do Holandji, gdzie starać się będzie o przygotowanie terenu do zawarcia paktu nieagresji między Holandją a Japonją. Jak przypuszczają chodzi w danym wypadku o Indie Holenderskie.

Ochrona cudzoziemców w Japonji

Tokio, 25. 2, PAT. W obawie, aby oburzenie wywołane przez stanowisko Ligi Narodów nie pchnęło fanatycznych elementów ugrupowań reakcyjnych do ataków gwałtu w stosunku do obywateli cudzoziemskich, których ilość wynosi w Japonji około 40.000 osób, policja całego kraju otrzymała polecenie przedsięwzięcia środków ochrony.

Flota japońska wyrusza do Chin

(:) Londyn. 25. 2. (L) Jak z Tokio donoszą, japoński minister marynarki wojennej zapowiedział wysłanie w najbliższych dniach do Chin floty japońskiej, której zadaniem będzie chronić osiadłych w Chinach Japończyków. Istnieją bowiem obawy, że w związku z podjętemi operacjami armji japońskiej w prowincji Jehol wzmogą się nowe akty gwałtu przeciw Japończykom.

Konflikt w japońskich fabrykach broni

Londyn, 25. 2. (L) Wedle doniesień z Tokio, we wszystkich 13 japońskich fabrykach broni wybuchł w piątek 24-godzinny strajk demonstracyjny na znak protestu przeciw aresztowaniu kilkudziesięciu robotników, zajętych w fabrykach broni, a należących do partji komunistycznej. Ministerstwo wojny wydało polecenie bezwzględnego stłumienia strajku.

Przyszły minister spraw zagr. U.S.A. - ma głos

(:) Waszyngton. 25. 2. PAT. Minister spraw zagranicznych w przyszłym rządzie prezydenta Roosevelta Cordell Hull złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie na temat zagadnień międzynarodowych. Hull zaznaczył, że zarówno ze strony Stanów Zjednoczonych, jak i wszystkich innych narodów nie powinno być żadnych uchybień w przestrzeganiu litery i ducha traktatów oraz dobrej wiary w stosunki międzypaństwowe. Pomiędzy narodami powinna istnieć zdrowa i realna współpraca mająca na celu utrzymanie pokoju światowego. Stany Zjednoczone powinny w całej pełni odegrać swą rolę, aby przyczynić się do powrotu normalnych ekonomicznych stosunków i do odbudowy ekonomicznej świata. Polityka odbudowy międzynarodowej będzie wymagała zastosowania koniecznych zarządzeń wewnętrznych mających na celu podniesienie handlu.

Co się tyczy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych minister Hull zaznaczył, że powodzenie polityki zagranicznej nowego rządu będzie zależało w znacznym stopniu od tego, jaką pomoc okaże ona w odbudowie handlu światowego, który obejmuje również handel wewnętrzny Stanów Zjednoczonych oraz od tego, w jakim stopniu przyczyni się do utrzymania pokoju światowego, opartego na prawie i sprawiedliwości.

O konferencję porozumiewawczą w sprawie kolonizacji w Transjordanji

Londyn, 25. 2. ŻAT. „Near East and India Magazin" uchodzący za półoficjalny organ urzędu kolonjalnego, zamieszcza artykuł wstępny, w którym wypowiada się za zwołaniem konferencji porozumiewawczej z udziałem przedstawicieli emira Abdullaha, polityków arabskich w Palestynie i przedstawicieli Agencji Żydowskiej pod przewodnictwem reprezentanta rządu palestyńskiego. Przedmiotem konferencji miałaby być sprawa kolonizacji żydowskiej w Transjordanji. Pismo omawia obszernie nędzę ludności arabskiej w Transjordanji. Zakaz dzierżawy wydany został pod naciskiem polityków arabskich w Palestynie i czekać należy, jak długo ludność Transjordanji będzie zakazu tego przestrzegać.

Potępienie Japonji

(Th) Nareszcie stało się to, co stać się musiało, na co sumienie świata już dawno czekało: wybryki i nienasycona zaborczość Japonji zostały przez Zgromadzenie Ligi Narodów, jednomyślnie — przy jednem wstrzymaniu się od głosu — w myśl artykułu 15. paktu Ligi potępione. Liga Narodów orzekła, że Japonja dopuściła się przez swój napad na Chiny złamania obowiązujących ją jako członka Ligi Narodów paktów międzynarodowych.

Na to orzeczenie faktycznie czekało z utęsknieniem i niecierpliwością sumienie świata, które nie mogło spokojnie znieść faktu, że w epoce Ligi Narodów wolno jeszcze bezkarnie silnemu napadać na słabszego i gwałtem zabierać jego ziemię. Idea Ligi Narodów jest przecież w świadomości ludzkiej już taką realną potęgą, że sumienie przez ohydną swawolę Japonji obrażone, spoglądało na tę instytucję z cichem, a nawet zresztą często bardzo głośnem, żądaniem, ażeby ona wyrzekła swoje ważkie słowo i skarciła należycie i dotkliwie złoczyńcę. Nie można się już pogodzić z myślą, że w epoce Ligi Narodowej może uchodzić jakieś państwo jako bezpańska knieja, w której ten, co ma silną strzelbę, może sobie dowolnie polować. Niema już dziś na świecie takiej wolnej zwierzyny w postaci bezbronnych lub tylko niedostatecznie bronionych państw lub prowincyj.

I to należy z naciskiem podnieść: Owe miljony, względnie setki miljonów ludzi, którzy w Lidze Narodów widzą emanację wysokiej etyki ludzkiej, najwyższej bodaj, do jakiej ród ludzki dotychczas się podniósł. — nie mogą spokojnie patrzeć na kompromitację tej wysokiej instytucji, nie mogą spokojnie przysłuchiwać się szyderstwom tych mocarnych polityków, którym to niebywałą satysfakcję sprawia, że mogą sobie zakpić z Ligi Narodów i na tym żywym przykładzie wykazać bezwzględną słuszność swojej ohydnej tezy, że tylko siła pięści i miecza może rządzić na świecie. Tym szydercom było to niezmiernie na rękę, że Liga Narodów przez tak długi czas nie mogła się zdecydować do wyrzeczenia energicznego słowa szukając ciągle uporczywie, chociaż beznadziejnie za jakiemś ugodowem rozwiązaniem zagadnienia. Owym szydercom zdawało się już całkowicie pewnem, że blask moralnej powagi Ligi Narodów ściemniał, a ostateczne zwycięstwo przypadło silniejszym armatom. Już się stroiło i dojrzewało bluźnierstwo, podobne do tego. które już nawet o Bogu twierdziło, że On jest zawsze tam, gdzie się znajdują mocniejsze armaty. Poczytywano Lidze Narodów jej zwlekanie jako obawę przed silnem państwem jakiem niewątpliwie jest Japonja.

Tymczasem Liga Narodów tylko dlatego tak długo zwlekała, bo w postępowaniu Japonji było z początku coś, co nie mogło pozostać bez uwagi, a może nawet — sympatji. Jest bowiem niewątpliwym i stwierdzonym faktem, że ekspanzja Japonji ku Mandżurji jest żywotną koniecznością, a tymczasem ta olbrzymia żyzna i bogata połać ziemi pod „panowaniem“ chińskiem marnieje i staje się zbiorowiskiem różnych elementów anarchistycznych. Jest niewątpliwie dużo prawdy w uporczywem twierdzeniu Japonji, że Chin nie można uważać za zorganizowane państwo. Z drugiej jednak strony nie można też twierdzić, że Chiny są jakąś zupełnie państwowo niezorganizowaną pustynią, na którą każdy może swoją pięść położyć, byleby tylko ta pięść była w dość grubą warstwę żelaza uzbrojona. Nie można było faktycznie przezwyciężyć pewnej sympatji i współczucia dla japońskiej „konieczności życiowej pierwszej potrzeby“. Tylko z tego powodu nie dopatrzono się odrazu w postępowaniu japońskiem nagiego i brutalnego gwałtu, któremu niezwłocznie przeciwdziałać należy. Szukało się wyjścia takiego, któreby uzasadnionym żądaniom Japonji uczyniło zadość, nie wydając przez to na łup słabszych Chin, a nie pozwalając na rabunek na gładkiej drodze. Usiłowano tedy doprowadzić do jakiejś bezpośredniej zgody obu zainteresowanych stron i raport komisji Lyttona narazie spoczywał. Kto wie, czyby ostatecznie nie było doszło do takiej zgody przy pewnym, nacisku na Chiny ze strony Ligi Narodów, lub tylko kilku wielkich mocarstw. Przecież nie było tajemnicą, że opinja publiczna tak Francji jak i Anglji sympatyzowała z faktycznem opanowaniem Mandżurji przez Japonję, o ileby się tylko było formie prawnej stało zadość.

Ale cóż — kiedy Japonja, rozzuchwalona widocznie zwlekaniem Ligi, — które ona prawdopodobnie tłómaczyła jako słabość i obawę — wyciągnęła bezwstydnie rękę po dalsze prowincje Chin. Za duży kęs wzięła do ust — dlatego też nie będzie mogła go połknąć i już okazuje wyraźne znaki dławienia się...

Na rabunek prowincji Jehol, która otwiera drogę na północ Chin, względnie już na całe Chiny, nie można znaleźć żadnych sentymentalnych względów. Japonja, względnie klika militarna, która widocznie tam teraz wszechwładnie rządzi, chce za jednym zamachem załatwić proces, który powinien normalnie trwać paręset lat. Nie ulega kwestji, że ten proces z czasem się dokona, ale nie może on w taki bezwstydny sposób zburzyć wszelkie zasady prawne, jakie przecież obowiązują. Przedewszystkiem — Ligę Narodów obowiązują.

W tym stanie rzeczy już dłużej zwlekać ani powstrzymywać naturalnego biegu spraw nie wolno. Toteż Liga Narodów przemówiła — wyraźnie i stanowczo. Nie pomogła ani liryka wzruszona, ani groźba najeżona p. Matsuoki, który chciał przekonać Ligę Narodów, że Japonja pragnie porozumienia z Chinami w sprawie, która dla niej stanowi elementarną konieczność. Elementarnej konieczności grabieży Jeholu nikt już uznać nie chciał, ani nie mógł. Tu już zła wola w całej nagości się okazała i Liga Narodów tę złą wolę wyraźnie i bez ogródek potępiła. Japonja jest tedy wobec świata potępiona. A co dalej?

Oczywista — Liga Narodów nie ma armji, i wojny nie wypowie. A jednak — czy Japonja dalej będzie sobie odbywać kampanję chińską jak jakiś spacer po dobrze pielęgnowanym ogrodzie? Zastępca Japonji groził Lidze Narodów, że jego państwo jest zaopatrzone w świetną broń i ma do dyspozycji nowoczesną armję. Wobec tego nikogo i niczego się nie boi. Ale on sam chyba czuł, że w tym wypadku grubo przesadzał. Japonja musi się obawiać konsekwencyj, jakie wynikają z uchwały potępiającej. Z tej uchwały wynika według artykułu 16. paktu Ligi rodzaj ciężkiej klątwy, w której się odtąd potępiony znajduje. Żaden członek Ligi nie może utrzymywać z potępionym — chciałoby się aż powiedzieć: wyklętym! — żadnych, ani politycznych, ani gospodarczych stosunków. A do członków Ligi w tym wypadku trzeba będzie jeszcze doliczyć Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Rosję sowiecką, a to razem wzięte już znaczy niemal: cały świat. Czy Japonja ostoi się przeciw takiej przewadze? Ani wyżywić, ani uzbroić ona się nie potrafi. A jej przeciwnik, Chiny, będzie mógł korzystać ze wszystkich źródeł sił gospodarczych i militarnych, jakich nawet nieoficjalnie i tylko pośrednio może świat w niezmierzonej obfitości dostarczyć. Jeszcze nikt wojny przeciw całemu światu nie wygrał. Ta prawda znajduje potwierdzenie niemal na każdej karcie historji od najstarszych do najnowszych czasów. Wielki Napoleon jednak powędrował na wyspę samotną i zakażoną, a Niemcy pobite zostały i tak pognębione, że się aż stały — „hitlerreif“... W całkowitem odosobnieniu, w którem się w tej chwili Japonja znajduje, dużych i trwałych sukcesów spodziewać się ona nie może. Nawet gdyby się jej udało tu i ówdzie połknąć jakiś kęs, to go z pewnością nie strawi.

A przecież Japonja znowu nie jest tak wyposażona w środki pieniężne, ażeby mogła w nieskończoność wojnę prowadzić. Jej pieniądz dewaluuje się niemiłosiernie i wnet nie będzie, za co kupować broni. A panowie fabrykanci broni to są ludzie bardzo dobroduszni — oni wysysają ostatnią kroplę krwi ze swoich biednych klijentów. Może nie jest prawdą, że się agenci chińscy i japońscy spotkali w biurach angielskiej fabryki broni i zawarli sojusz doraźny, by wymusić zniżkę cen. Jeśli to opowiadanie nie jest prawdziwe, to ono istotnie jest „dobrze wynalezione“. Niewątpliwie bardzo zabawna historyjka, ale ona nigdy nie była prawdziwa, albo conajmniej już się nie powtórzy, a to znaczy, że trzeba będzie płacić, bardzo słone ceny płacić. A gdzie Japonja na to weźmie tak dużo złota?

Nikt nie może zaprzeczyć, także nie klika militarna w Tokio, że cios, zadany przez Ligę Narodów jest bolesny i może się stać wprost śmiertelnym, jeżeli

o to właśnie idzie, o to „jeżeli“, bo ono mówi w dalszym ciągu logicznie i konsekwentnie — jeżeli Liga Narodów wykona to, do czego artykuły jej paktu ją zobowiązują. Jeżeli członkowie Ligi spełnią te obowiązki, które w sposób uroczysty wzięli na siebie. Jednem słowem: jeżeli Liga Narodów będzie chciała pozostać instytucją poważną, która do szacunku i posłuchu zmusza. Istnieje w systemie ludzkich myśli przymus moralny, z którego wyrasta zresztą także przymus fizyczny. Trzeba się tylko wznieść do należytej wysokości i nie spaść z niej.

Kto miłuje Ligę Narodów i wierzy w jej moc pragnie, ażeby Liga Narodów utrzymała się na tej wysokości!

Walki o Jehol rozgorzały na dobre

Pekin, 25. 2. PAT. Wśród ludności panuje tu niesłychany entuzjazm i chęć stawienia silnego oporu Japończykom. Depesze z frontu donoszą, że 2 brygady chińskie walczą przeciw ko 20.000 Japończyków, którzy usiłują zawładnąć przejściem górskiem w okolicy Ling-Nan.

Londyn, 25. 2. PAT. Wojska japońskie miały podobno w dniu wczorajszym zawładnąć Sui-Tungiem na południe od Kailu.

(:) **Warszawa. 25. 2. PAT.** W Monitorze Polskim umieszczona została druga lista współpracowników Opery Warszawskiej odznaczonych w związku ze 100-leciem opery w gmachu Teatru Wielkiego. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali poraz pierwszy: Wacław Olszyk, kapelmistrz Halina Fitelberg-Schmolz primabalerina Janina Korolewicz-Wajdowa artystka-śpiewaczka; Srebrny Krzyż Zasługi otrzymało 7 członków orkiestry opery.

Przedstawiciele nauki
przed komisją oświatową Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

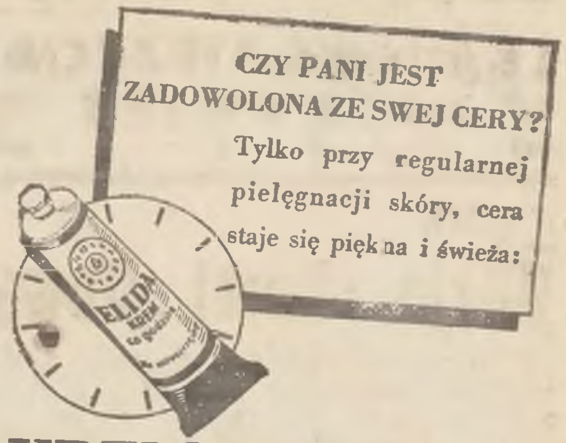
Warszawa, 25. 2. (Sin) Dziś odbyło się w obecności min. Jędrzejewicza posiedzenie senackiej komisji oświatowej, poświęcone omówieniu ustawy o szkołach akademickich. Przewodniczący komisji prof. Zakrzewski zagaił obrady, witając prezesa Akademji Umiejętności prof. Kostaneckiego i przewodniczącego konferencji rektorów prof. Kutrzebę. — Pierwszy zabrał głos prezes Kostanecki, który uzasadniał konieczność radykalnej zmiany ustawy, przyczem poruszając sprawę młodzieży wspomniał, że wskazana jest wobec młodzieży większa ogledność i ostrożna polityka, podczas gdy ustawa z jednej strony operuje groźbą, a z drugiej przynętą w formie burs i stypendjów.

Następnie rektor U. J. prof. Kutrzeba wygłasza obszerne przemówienie, w którem przedewszystkiem polemizuje z ostatniemi wystąpieniami min. Jędrzejewicza. Rektor Kutrzeba podnosi patrjotyzm młodzieży akademickiej, która w roku 1914 wstąpiła do Legjonów, a w roku 1920 masowo zgłaszała się ochotniczo do szeregów w obronie niepodległości. Kwestja młodzieży jest bardzo drażliwa, a postępowanie jej utrudnia sytuację profesorów. Ostatnio zaszły przykre i godne potępienia wypadki, dziś młodzież zmieniła się, ale jednak profesorowie łatwiej dadzą sobie z nią radę, aniżeli władze. Czego młodzież chce? Aby ją jednakowo traktowano, bo tak być powinno, bo tak się na uniwersytetach dzieje. Mówca przytacza fakt, jaki zaszedł na Uniw. Jag. Przed półtora miesiącem prof. Taubenschlag, który jest Żydem, promował przywódcę młodzieży narodowej Wisłockiego na doktora. Promocja odbyła się na wyraźne życzenie kandydata, a profesor obiecał wydrukować jego pracę. Profesorowie zważają wyłącznie na to, czy uczeń jest zdolny i pilny.

Główną część swych wywodów poświęca rektor Kutrzeba sprawie art. 3 ustawy, dotyczącego zwijania wydziałów i katedr na rarządzenie ministra oświaty. Rektor Kutrzeba dowodzi, że przy obecnym małym dopływie sił profesorskich należy więcej dbać o profesorów. Ilość katedr nieobsadzonych znacznie wzrosła, w samym Krakowie ustępuje 13 profesorów. Czy i my mamy sprowadzać speców z zagranicy? Jeśli chodzi o zwijanie katedr, to można poszczególnym profesorom proponować dobrowolne przeniesienie i w tej mierze mowca powołuje się na konkretne projekty konfrencji rektorów. Wkońcu mowca podnosi z przykrością, że onegdaj na dworcu krakowskim silnie skonsygnowany oddział policji nie dopuścił na peron grupy młodzieży, która pragnęła urządzić mu owację przed wyjazdem do Warszawy.

POPRAWKI

W dyskusji szczegółowej referent sen. Rostworowski wnosi do art. 3 poprawkę, aby zwijanie wydziałów i katedr odbywało się nie na mocy rozporządzenia ministra, lecz na mocy uchwały Rady ministrów. Do art. 11 w sprawie wkraczania władz bezpieczeństwa do gmachu wszechnic z własnej inicjatywy, referent wnosi **poprawkę, by wkraczanie takie dopuszczalnem było w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa. Projekt przyjęty przez Sejm mówi: W wypadkach zagrożeniu życiu lub zdrowiu ludzkiemu.** Dalszy ciąg dyskusji szczegółowej odbędzie się w poniedziałek.



Echa napadu w Wadi Hawarit

Jerozolima, 25. 2. ŻAT. W związku z krwawym napadem Beduinów na osiedle byłych legjonistów w Wadi Hawarit, podczas którego zginął kolonista Józef Benjamini, ŻAT dowiaduje się, że policja angielska znajdowała się niedaleko miejsca wypadku, jednk nie interwenjowała, aczkolwiek sprzeczka między kolonistami żydowskimi a Beduinami trwała przez dłuższy czas. Policja przybyła na miejsce dopiero po starciu, kiedy Beduini już zdołali się ukryć. Koloniści sami zatrzymali dwóch Beduinów.

—oOo—

O kredyty dla handlu

. (:) **Warszawa**. 25. 2. (Sin) Dnia 6 marca br. odbędzie się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem dyrektora departamentu obrotu pieniężnego konferencja w sprawie kredytów dla kupiectwa.

Marinetti przyjeżdża do Polski

(:) **Warszawa**. 25. 2. PAT. Dnia 11 marca przyjeżdża do Warszawy znany włoski poeta i pisarz, twórca kierunku futurystycznego Filip Tomas Marinetti. Przyjazd Marinettiego stoi w związku z premjerą jego sztuki pt. „Jeńcy", która ma być wystawiona w jednym z teatrów we Lwowie. Marinetti zamierza wygłosić w Warszawie odczyt na temat futuryzmu w literaturze.

Jaka będzie pogoda?

(:) **Warszawa**. 25. 2. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na niedzielę, 26 bm.: Po mglistym, gdzieniegdzie chmurnym ranku w dzień dość pogodnie, nocą umiarkowany, miejscami dość silny mróz, w dzień lekki mróz. Słabe wiatry wschodnie.

Żydowscy kandydaci
do Reichstagu i Sejmu pruskiego

Berlin, 25. 2. Poza partjami państwową i socjaldemokratyczną, żadne inne stronnictwo nie wystawiło kandydatów żydowskich do parlamentu Rzeszy ani do sejmu pruskiego. Na liście socjal-demokratycznej do parlamentu Rzeszy kandyduje dr. Juljusz Moses, a nadto pewna liczba bezwyznaniowców, którzy wystąpili z gminy żydowskiej. Do Sejmu kandydują z listy socjalistycznej dr. Hamburger, prof. Chajes. Z listy stronnictwa państwowego kandydują do Sejmu pruskiego dwie Żydówki: redaktorka „Zentralvereinzeitung" Margareta Edelneim i pani prof. Wunderlich, a nadto Dr. Karol Bamberg.

Hitlerowska reżyserja przedwyborcza

(:) **Berlin**. 25. 2. (Sch) W przeddzień wyborów, w sobotę 4 marca, planują hitlerowcy urządzić w całych Niemczech olbrzymie manifestacje pod hasłem „Dzień budzącego się narodu", których ukoronowaniem ma być wielka mowa kanclerza Hitlera, transmitowana przez wszystkie radjostacje Niemiec. Miasta i wsie mają być udekorowane flagami i transparentami. Wieczór mają być urządzone marsze szturmowców z pochodniami, a na wszystkich wzgórzach mają zapłonąć „ognie wolności". Podczas manifestacyj przemawiać mają wszyscy wybitniejsi przywódcy hitleryzmu. Ma to być największy wysiłek propagandy narodowo-socjalistycznej celem zdobycia większości w wyborach.

• • •

(:) **Berlin**. 25. 2. (Sch) W Nisie (Neisse) na Śląsku oddali hitlerowcy do przechodzącego oddziału członków Reichsbanneru szereg strzałów, przyczem jeden z reichsbannerowców został zabity, dwóch odniosło rany. Sprawcy zbiegli. W Kolonji podczas starcia komunistów z hitlerowcami jedna osoba została zabita, 2 odniosły rany.

Parada hitlerowska w Monachjum

(:) **Berlin**. 25. 2. PAT. Wczoraj w Monachjum odbył się obchód rocznicy powstania partji narodowo-socjalistycznej, w którym wzięli udział czołowi działacze narodowo-socjalistyczni z Hitlerem na czele. Na uroczystość przybyło 15.000 szturmowców, narodowo-socjalistycznych, którzy w zwartych formacjach ze sztandarami i orkiestrami przedefilowali przed Hitlerem. Obchód wywołał w mieście wielkie podniecenie. Policja zmobilizowała 7.000 funkcjonarjuszy dla utrzymania porządku. Partje opozycyjne zarządziły alarmowe pogotowie swych bojówek. Hitler w przemówieniu wygłoszonem z tej okazji podkreślił, że wszelkie próby oderwania Bawarji od Związku Rzeszy zostaną bezwzględnie stłumione. Nie chcę wojny z krajami związkowemi — oświadczył Hitler — ale zaznaczam, że jako przedstawiciel władzy państwowej potrafię z należną energją bronić jedności Rzeszy.

Stany Zjednoczone w walce z masową ucieczką kapitałów z banków

(:) **Berlin**. 25. 2. PAT. Z Nowego Jorku donoszą: Po północy w stanie Maryland nastąpiło ogłoszenie moratorjum bankowego do wtorku włącznie. W tym czasie stan Maryland przyjmie **ustawę wyjątkową, mającą powstrzymać masowe wycofywanie depozytów bankowych.** Zarządzeniem tem objęte zostało m. in. miasto Baltimore. Wyjątkowe ustawy dla banków wprowadzone zostały już w następujących stanach Ameryk Północnej: Nowy Jork, **New Jersey, Michigan, Indiana, Nebrasca,** Wisconsin, Jova, Floryda, Oklahoma. W Minnesota zarządzenia takie mają być wkrótce ogłoszone.

Kongres waszyngtoński obradować ma dzisiaj nad ustawą wyjątkową dla banków, która podda kontroli państwowej banki wszystkich stanów. **Senat już ustawę tę przyjął. Hoover podpisze ją dzisiaj wieczór. Temsamem wszystkie banki Stanów Zjednoczonych poddane zostaną nieograniczonej ustawowej kontroli.**

Z DNIA

Wizja chorej głowy

(:) Wczorajsza „Gazeta Warszawska“ cytuje ze „Szczerbca“ dłuższy wyjątek z artykułu p. Pieńkowskiego na temat przeludnienia wsi polskiej i niemożności emigracji zagranicę. Nie mamy przyjemności znać owego „Szczerbca“, zapewne jakiegoś organu młodzieży endeckiej, aniteż nie wiemy, czy autor cytowango przez „Gazetę Warszawską“ artykułu jest identyczny z owym p. Stanisławem Pieńkowskim, którego patologiczne żydożerstwo oddawna już znamy i należycie — ignorujemy. Nie tracilibyśmy też dwóch słów na rozprawianie się z nowym pomysłem p. Pieńkowskiego, bez względu na to, czy to jest ten Pieńkowski, czy inny, gdyby nie okoliczność, że „Gazeta Warszawska“, a więc naczelny i oficjalny organ endecji, wizję, jaką maluje autor „Szczerbca“, w całości akceptuje, pochwala i z nią się identyfikuje.

Problem przeludnienia wsi polskiej i niemożności emigracji zagranicę — problem, zdawałoby się w dzisiejszych czasach kryzysu ogólnoświatowego tak ciężki i najeżony tylu trudnościami — rozwiązuje p. Pieńkowski w sposób cudownie łatwy i prosty. Istnieje w Polsce na szczęście „Obóz Wielkiej Polski“ — organizacja endeckiej młodzieży, — a historycznem właśnie przeznaczeniem i opatrznościową misją tego Obozu jest „planowe osadnictwo nadmiaru ludności wiejskiej w zażydzonych miastach polskich“. Ot, całkiem poprostu, obwiepolacy danego miasteczka oraz kilku wsi okolicznych „opracują plan spolszczenia tego jednego miasta“, potem przyjdzie kolej na drugie miasto, trzecie, dziesiąte, setne itd. „Znajdą się odpowiednie wskazówki zawodowe i potoczy się praca systematyczna ku obustronnej korzyści wsi i miasta.“ Nadmiar ludności wiejskiej „będzie szedł do swojego miasta i tu będzie się na mieszczaństwo przetwarzał — w pracy i w walce (!), która je zahartuje.“ W ten sposób spełni się najcudowniejsze z endeckich marzeń: „Miasta odetchną, gdy będzie w nich wzrastał żywioł polski a **zmniejszał się żywioł żydowski**“.

Po przeczytaniu tych bodaj paru wyjątków nie można już więcej wątpić, że ten Pieńkowski, to właśnie Stanisław... Nie lubi on z pewnością Niemców, ale można użyć o nim niemieckiego zwrotu: Wie sich das der kleine Moritz vorstellt... Mieszkańcy przeludnionych wsi przespacerują się lub też przyjadą na furach do okolicznych miasteczek, tutaj otworzą sobie sklepy i handle — no, i wszystko będzie załatwione... Zapomniał tylko nasz sielankowy wizjoner wyjaśnić, w jaki to sposób w miastach, naskutek wzrastania żywiołu polskiego, zmniejszać się będzie żywioł żydowski. Sam napływ ludności wiejskiej, przy ciążącej nietylko na Polakach, ale i na Żydach niemożności wydatnej emigracji zagranicę, nie może przecież przyczynić się do zmniejszenia liczby ludności żydowskiej. Otóż przez wrodzoną skromność nie dodał nasz wizjoner, iż właśnie w tem miejscu zaczyna się istotna rola Obozu Wielkiej Polski. Jak ta akcja ma dokładnie wyglądać, nie możemy wiedzieć. — ekscesy, pogromy, czy też jakieś generalne wygnanie? — ale w każdym razie „zmniejszanie się żywiołu żydowskiego... w zażydzonych miastach polskich“ w innej chyba formie nie może nastąpić, aniteż przez żadną inną organizację nie może być uskutecznione.

A „Gazeta Warszawska“ — główny i oficjalny orgagn narodowej demokracji, stronnictwa walczącego, jak stado lwów i nieustraszonych rycerzy o poszanowanie konstytucji i praworządność w państwie — dodaje do wypocin **chorej głowy ze „Szczerbca“ takie swoje** placet: „Pomimo przeszkód, jakie stawiane są O.W.P., ruch ten zagarnia coraz szersze masy i pogłębia ich narodową świadomość. Wcześniej czy później przetworzy on nasze społeczeństwo w mocny i zdrowy organizm“.

Wszystko w tych dwóch zdaniach jest kłamstwem. Ani ruch ten nie zagarnia coraz szerszych mas, ani nie pogłębia ich narodowej świadomości, ani wreszcie konsekwencją jego nie może być przetworzenie się społeczeństwa w mocny i zdrowy organizm. Organizm ten byłby niebezpiecznie chory — tak jak organizm dzisiejszych Niemiec Adolfa Hitlera. (b)

TEATRY I KINA

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w niedzielę o godz. 11'30 przedpoł. poranek teatralny „Bóg zemsty“ w wykonaniu zespołu M. Lippmana. Ceny miejsc od 49 gr do zł 1.20. Popołudniu „Rabi dr. Silber“ sztuka Szaloma Asza, ceny miejsc od 70 gr do 2 zł. Wieczorem o godz 8'45 „Rabi dr. Silber“, która to sztuka poraz pierwszy grana w Krakowie doznała na wczorajszej premjerze nader przychylnego przyjęcia, dzięki niezwykle pięknej gry wykonawców. Bilety w przedsprzedaży przez cały dzień przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu na przedstawieniu po cenach zniżonych, dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie“, którem teatr im. J. Słowackiego uczci 30-lecie premjery „Wyzwolenia“ w Krakowie. Obsada premjerowa z dyr. Juljuszem Osterwą w roli Konrada.

Wieczorem na przedstawieniu po cenach zniżonych powtórzenie arcywesołej, współczesnej farsy znakomitej literatki i feljetonistki Magdaleny Samozwaniec pt. „Panowie nie lubią miłości“.

Jutro w poniedziałek popołudniu na przedstawieniu po cenach zniżonych po raz ostatni w bież. sezonie komedja Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach“ z dyr. Juljuszem Osterwą w mistrzowskiej kreacji roli tytułowej.

— **„UPROWADZENIE Z SERAJU“ Z GOŚCINNYM WYSTĘPEM ADY SARI.** Jutro w poniedziałek wieczorem po cenach zniżonych powtórzenie opery W. A. Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“, która na premjerze doznała entuzjastycznego przyjęcia przez całą krakowską prasę i zapełniła widownię teatru. W operze tej wystąpi gościnnie wielka ulubienica publiczności, wszechświatowej sławy śpiewaczka koloraturowa Ada Sari w swej niezwykle popisowej partji Konstancji.

— **„ROMANS“** Sheldona, który na piątkowem przedstawieniu zapełnił widownię teatru, na liczne żądania publiczności zostanie powtórzony we środę na przedstawieniu wieczornem po cenach zniżonych w premjerowej obsadzie zespołu z p. Jaroszewską pp. Osterwą i Ruszkowskim w głównych rolach sztuki.

— **NAJBLIŻSZE PREMJERY TEATRU.** Od dłuższego czasu teatr pracuje nad przygotowaniem najbliższych premjer teatru, a to komedji Wiliama Szekspira „Co tylko chcecie...“, rewelacyjnej sztuki Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“ oraz komedji Józefa Wiśniowskiego „Dziesięcioro“.

— **TEATR „BAGATELA“.** Już we wtorek 7 marca br. rozpoczyna występy w Bagateli stołeczna „Banda“ pod wodzą niezrównanego reżysera i kierownika Fryderyka Jarossy'ego. Tym razem „Bandyci“ przyjeżdżają z przepiękną operetką Suppego „Piękna Galatea“, odpowiednio odmłodzoną i zaktualizowaną przez Juljana Tuwima i Marjana Hemara. Na czele zespołu ulubienica publiczności całej Polski Zula Pogorzelska, obok niej Stefcia Górska, Lena Żelichowska, Zofja Terne, Irena Popielska, Fryderyk Jarossy, Romual Gierasiński, Tadeusz Olsza, Feliks Parnel, Eugenjusz Koszutski i inni. Oprawa dekoracyjna I. Lorentowicz- Karwowskiej. Przy fortepjanach Karol Gimpel i Mieczysław Hoherman.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem o godz. 3'30 rekordowo wesoła farsa Jerzego Okonkowskiego „Rewolucja małżeńska“ a na wieczorowem o 7'30 premjera wesołej komedji „Pani prezesowa“.

— **WYSTAWA OBRAZÓW W Ż. D. A.** (Przemyska 3). Wystawy zbiorowe Norberta Nadla, Efraima Mandelbauma, Norberta Strassberga i bieżąca M. Birnbauma, R. Immerglücka i Kolnika cieszą się mimo otwarcia od 2 tygodni, niesłabnącem powodzeniem. Najwymowniejszem świadectwem powodzenia wystawy obecnej jest fakt, iż zainteresowała się wystawą także i prowincja. Aby dać możność jaknajszerszym warstwom społeczeństwa zwiedzenia wystawy, zarząd postanowił obniżyć ceny biletów wstępu do połowy. Dla wycieczek zbiorowych zaś i szkolnych ceny biletów ustanowione zostały po 20 gr. Wystawa otwarta od godz. 11 do 4-tej bez przerwy.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: popoł. „Wyzwolenie“ wiecz. „Panowie nie lubią miłości“.

Poniedz.: popoł „Fircyk w zalotach“; wiecz. „Uprowadzenie z Seraju“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela 11'30 przedpoł.: „Bóg zemsty“; 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Rabi dr. Silber“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Niedziela 3'30 pop.: „Rewolucja małżeńska“; 7'30 wiecz.: „Pani prezesowa“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Jasnowłosy sen“.

ATLANTIC: „Kochaj mnie dziś“ (Jeanette Mac Donald „Maurice Chevalier).

ADRIA: „Szary dom“ (Wallace Beery).

BAGATELA: g. 11'30 „Żona na jedną noc“ (Anny Ondra); popoł. „10-ty kochanek“.

DOM ŻOŁNIERZA: Ułani ułani (Pogorzelska, Krukowski, Dymsza).

MUZEUM: „Chłopiec z Luna Parku“ (Liliom), dramat fantastyczny.

PROMIEŃ: „C. k. feldmarszałek“ (Vl. Burian).

SZTUKA: „Ja w dzień ...ty w nocy...“ (Kate Nagy).

SŁOŃCE: „Afryka mówi“ oraz „Bezrobotny szklarz“ (Chaplin i Coogan).

UCIECHA: „Ludzie w hotelu“ (Greta Garbo, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).

WANDA: „Boczna ulica“ (Irena Dunn, John Boles).

KOMUNIKATY.

— **„HATCHIJA“** (Kalwaryjska 18). Dziś w niedzielę 6 w. herbatka organizacyjna z referatem kol. A Kohanego oraz programem muzykalno- wokalnym.

— **SEKCJA PRZEMYSŁOWA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** w Krakowie urządza w środę 1 marca wycieczkę do Fabryki Przetworów Farmaceutyczno- Chemicznych dra Wandera. Zgłoszenia codziennie między g. 19 a 20 w lokalu Koła, ul. Gołębia 2 m. 9, telefon 172-14. Liczba uczestników ograniczona.

— **TENORÓW- AMATORÓW- ŚPIEWAKÓW** wyszkolonych poszukuje do chóru Żyd. Tow. Muz. w Krakowie. Zgłoszenia osobiście we wtorki g. 8-ma wiecz. ul. Jasna 2 parter, lub codziennie telefonicznie pod nr. 165-07 między godz. 10—12.

— **SOCIETO ESPERANTO** (Smoleńsk 9). Jutro w poniedziałek o g. 8'15 w. zebranie: 1) Odczyt pt. Międzynarodówka szakali — wygłosi p. dyr. Kuhl. 2) Parlament dyskusyjny — Czyżby potrzeba reorganizacji? Referaty wygłoszą pp. Alfus, Kutscher, Wiesenberger. — Biblioteka otwarta od godz. 7'30—8'15.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O likwidację zaległości podatkowych w handlu

(—) Na terenie min. skarbu prowadzone są obecnie prace, pozostające w związku z postulatami, wysuniętemi przez komisję dla spraw handlu przy min. przemysłu i handlu w sprawie likwidacji zaległości podatkowych. Według tego projektu, min. skarbu zadecydowało nie przeprowadzać żadnej generalnej likwidacji zaległości podatkowych, wyrażając natomiast zgodę na szerokie zastosowanie rozporządzeń już obowiązujących w zakresie indywidualnych umarzań zaległości podatkowych na wypadek stwierdzenia istotnie krytycznej sytuacji gospodarczej poszczególnych przedsiębiorstw kupieckich.

Za zaległości podatkowe uznane będą wszystkie podatki niezapłacone do dnia 1 stycznia 1933 r. Za podatki nieściągalne uznawane będą sumy ustalone w ten sposób, że jeżeli płatnik posiadać będzie na składzie towar wartości 30—40 proc. to zaległości podatkowe będą umarzane, a płatne będzie jedynie 30—40 proc. sum należnych z tytułu zaległych podatków skarbowi państwa.

W sprawie nowej ustawy celnej

(—) Sfery gospodarcze zajmują się obecnie projektem nowej ustawy celnej, która ma wprowadzić unifikację obowiązujących dotychczas różnych ustaw celnych.

Sfery gospodarcze uważają, że projekt nowej ustawy celnej, opracowany przez ministerstwo skarbu powinien wejść jaknajszybciej w życie, projekt natomiast uważa, że ustawa powinna wejść w życie w rok po jej ogłoszeniu.

Sfery gospodarcze złożyły w tej sprawie memorjał do ministra skarbu, prosząc o to, aby nowa ustawa celna zaczęła obowiązywać równocześnie z nową taryfą celną, która ma wejść w życie w październiku br.

Memorjał uważa, że powinny być zniesione wszystkie dyrekcje celne, których kompetencje nie są ściśle określone, a postępowanie poszczególnych dyrekcyj nie jest jednolite. Tak więc, jedna dyrekcja załatwia niektóre sprawy w własnym zakresie, inne zaś dyrekcje przekazują je do rozstrzygnięcia ministerstwu skarbu. Dalej sfery gospodarcze uważają, że ustawa celna nie powinna być ustawą ramową, jak przewiduje projekt, lecz ustawą pełną, w której mogłyby być ściśle sprecyzowane wszystkie istotne przepisy, normujące postępowanie władz celnych. Pozostawienie bowiem uregulowania tych spraw przyszłym rozporządzeniem wykonawczym, wprowadza czynnik niepewności.

Międzynarodowa konferencja rolna w Bukareszcie

(—) Na dzień 28 kwietnia br. została zwołana do Bukaresztu konferencja agrarna, w której wezmą udział Jugosławja, Węgry, Czechosłowacja, Belgja, Estonja, Łotwa i Rumunja. Celem konferencji ma być ustalenie programu państw agrarnych na światową konferencję w Londynie i ustalenie wytycznych polityki agrarnej na rok 1933. Zastanawia fakt, że Polska nie będzie uczestniczyć w tej konferencji.

Finalizacja traktatu w Ouchy

(—) Jak wiadomo, w Belgji i Holandji panowała silna tendencja w kierunku obalenia barjer celnych i wolnego handlu międzynarodowego. Wyrazem tego był traktat w Ouchy z czerwca ub. r., stwarzający unję celną Holandji, Belgji i Luksemburga. Ostatnio ministrowie spraw zagranicznych trzech wspomnianych państw podpisali w Genewie traktat handlowy morski, idący po linji traktatu w Ouchy. Belgja i Holandja podpisały także układ, regulujący szereg spraw fiskalnych oraz sprawę wzajemnego traktowania przynależnych. Te fakty są niezmiernie ciekawym dowodem dośrodkowych tendencyj gospodarczych zbliżonych do siebie geograficznie i rasowo narodowości.



Front gospodarczy przeciw podatkowi majątkowemu

Izby handlowe protestują

(—) Odbyła się specjalna konferencja Związku izb przemysłowo- handlowych, na których wypowiedziano się przeciw rządowemu projektowi o stałym podatku majątkowym. Jak wiadomo, projekt ten wprowadza opodatkowanie w wysokości 2 promille od oszacowanego majątku, przyczem według obliczeń miał on dać razem 25 miljonów rocznie.

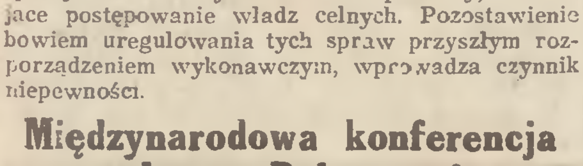
Izby przemysłowo- handlowe uważają, iż powiększenie dotychczasowego obciążenia mogłoby się odbić ujemnie na bieżących dochodach skarbowych z innych źródeł. Pozatem niewątpliwie wzrosłyby zaległości podatkowe, co dałoby ujemne skutki dla życia gospodarczego. Wprowadzanie dalszych obciążeń zaostrzyłoby tylko sytuację i uniemożliwiłoby niewątpliwie przetrwanie kryzysu.

Banki protestują

(—) W związku z złożonym w Sejmie projektem ustawy o stałym podatku majątkowym, wśród posiadaczy wkładów bankowych nastąpiło zaniepokojenie. Instytucje bankowe obserwowały ten niepokój, który znajduje swój wyraz w powolnem wycofywaniu wkładów bankowych. Wobec tego instytucje te zwrócą się do władz z przedstawieniem, że zapowiedziany projekt podatku majątkowego może tylko przynieść szkodę życiu gospodarczemu kraju.

Koła gospodarcze protestują

(—) Koła gospodarcze starają się wytłumaczyć czynnikom miarodajnym, że projekt wprowadzenia nowego podatku majątkowego powinien być zaniechany. Koła te podnoszą, że same założenia tego podatku budzą najpoważniejsze zastrzeżenia. Majątek nie jest obecnie wskaźnikiem ani rentowności, ani zdolności płatniczej właściciela, lecz jest raczej ciężarem.



NIEDZIELA, 26 LUTEGO

Kraków (312.8) 10 Nabożeństwo kościelne ze Lwowa 11'58 Sygnał, hejnał. — 12'10 Wiadomości meteorologiczne. 12'15 Koncert Filharmonji warsz.: dyr Z. Latoszewski, E. Szabrańska (msopr.), J. Lefeld (fortep.) Franc. Dukas, Massenet, Bizet W przerwie: odczyt dra J. Lubczyńskiego „O jednem z niebezpieczeństw dziecka robotniczego“. 14 „Gawędy podhalańskie“ — Wł. Dorula. 14'20 Muzyka ludowa: Orkiestra Stromberga i Kaczyńskiego. 14'40 Odczyt dyr. Sz. Mędrzeckiego „O czem wiedzieć trzeba“. 15 Dalszy ciąg muzyki ludowej. 16 Dla młodzieży: 1) Ze świata — w opracowaniu B. Winawera, 2) Opowiadanie „Taniec słoni“. 16'25 Gramofon. 16'45 Kącik językowy — prof. dr. K. Nitsch. 17 Koncert fortepjanowy O. Iliwickiej (Respighi, Schumann, Prokofjew, Wieniawski, Liszt). 18 Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości. 19 Rozmaitości. 19'25 Audycja wesoła ze Lwowa. 20 Koncert skrzypcowy — Vasa Prihoda (Corelli, Czajkowski, Paganini, Sarasate). 21—22 Audycja pomorska: przemówienie prof. Sobieskiego (Kraków): Muzyka, pieśni (Nowowiejski). 22 wzgl. 22'20 Wiadomości sportowe, meteorologiczne i in. 23—24 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 10—14 p. Kraków. 14 Odczyt rolniczy. 14'20—16'45 p. Kraków. 16'45 „Od kuliga do reduty“ — p. Mieszewska (względnie p. Kraków). 17—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 10—14 p. Kraków. 14 Gramofon. 14'20—16'45 p. Kraków. 16'45 p. Warszawa. 17—19'10 p Kraków. 19'10 „O pięknie Polesia“ — Z. Chomętowska. 19'25—22'35 p. Kraków. 22'35 Koncert śpiewaczy St. Korwin- Szymanowskiej. 23 p. Kraków.

Lwów (380.7) 10—14 p. Kraków. 14 p. Warszawa. 14'20—16'45 p. Kraków. 16'45 „Taniec i zwyczaj taneczny“ — Al. Baumgarten. 17 Chór mieszany, pieśni. 17'20 Dalszy ciąg koncertu warszawskiego (p. Kraków, o 17). 18 Pieśni francuskie — L. Jarecka (sopr.) 18'20 Koncert fortepjan. dra H. Günzberga. 18'45 „Niedziela na prowincji“ — dr. Fr. Pawliszak. 19—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 6'35, 8'45 Muzyka. 10'15 Utwory fortepjan. (Chopin, Bach). 16 Szwabska muzyka ludowa. 18'40 Kwartet śpiewaczy. 19'10 Piosenki kabaretowe. 19'30 Komedja Schönthana „Porwanie Sabinek“. 20'45 Audycja wesoła. 22'20 —24 Program wesoły.

Rzym (441.2) 12'30, 13'30, 16'15 Muzyka. 20'35 Operetka Offenbacha.

Lipsk (389.6) 8'30 Organy. 12'10 Akademja muzyczna (Beethoven, Mozart). 15 Muzyka kameralna (Haydn, Beethoven, Dworzak). 16 Orkiestra. 20 Orkiestra symf., śpiew, arje i wyjątki z oper. 22'20—24 Muzyka taneczna.

Praga (488.6) 7'30 Orkiestra. 11 Koncert symfon. 12'05, 16'30, 18, 19 Muzyka. 20 Karnawał w muzyce. 21'30 Czeska muzyka jazzowa. 23'30 Wyniki zawodów hokejowych.

Wiedeń (518.1) 10'30 Sonata c-moll Brahmsa. 11'30 Orkiestra symfon. (Liszt, Bembaur). 12'40—14 Kapela. 15'30 Kwartet smyczkowy. 16'45 Muzyka lekka, śpiew. 19'25 Pieśni (tenor). 20 Wesoły wieczór. 22'15 Z mistrzostw hokejowych Europy w Pradze. 22 Muzyka taneczna, śpiew.

Prez. Masaryk o losach demokracji i o Palestynie

(!) **Praga** (ŻAT). Prezydent Tomasz Masaryk przyjął w tych dniach na audjencji przywódcę sjonistów amerykańskich i wybitnego rabina Hilela Silvera, z którym odbył dłuższą rozmowę.

W toku rozmowy 83-letni założyciel i pierwszy prezydent republiki czechosłowackiej wyraził swą **niezłomną wiarę w demokrację, pomimo iż przeżywa ona obecnie kryzys.** Demokracja jest właściwie jeszcze bardzo młodą w porównaniu z wielowiekowem panowaniem monarchji. Ludzkość nie posiada żadnej innej formy, któraby mogła zastąpić demokrację. **Lecz demokracja posiadać musi bogatą treść moralną.**

Na pytanie rabina Silvera co do stanu moralnego świata, prezydent Masaryk odpowiedział, że świat chory jest pod względem moralnym. Wojna nie była przyczyną tej choroby, lecz tylko tragicznym objawem. Świat potrzebuje nowego ducha, odrodzonej wierności dla duchowych ideałów, związanych z realistycznym programem postępu społecznego. W związku z tem, prezydent Masaryk skrytykował kościoły na całym świecie, które jego zdaniem, nie spełniają swego zadania. Również liberalizm stracił swą siłę atrakcyjną i nie pociąga już młodego pokolenia.

W toku rozmowy szeroko omawiano **sytuację w Palestynie.** Prezydent Masaryk z dużem zainteresowaniem wysłuchał informacyj rabina Silvera o postępach, **poczynionych przez Żydów w kraju oraz o rosnącej imigracji żydowskiej.** Szczególnie zainteresowanie wzbudził u prezydenta Masaryka fakt, **że ideał sjonistyczny od tylu lat budzi entuzjazm wśród młodzieży żydowskiej.**

Wkońcu prezydent Masaryk wyraził opinję, że znajomość języka arabskiego byłaby bardzo korzystna dla Żydów palestyńskich i przyczyniłaby się do zacieśnienia węzłów gospodarczych i intelektualnych.

—o-o-o—

Charakterystyczny spór w Histadrut Haowdim

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Na 4-tej konferencji Histadrutu, która w tych dniach ukończyła swe obrady działacz robotniczy A. Kapłan w sprawozdaniu swem o działalności na terenie związków zawodowych stanął na stanowisku, **iż należy szukać zbliżenia z pozostałemi organizacjami robotniczemi, jak Hapoel, Hamizrachi, rewizjoniści i jemeńczycy. Zbliżenie to, zdaniem A. Kapłana, doprowadzi do jedności w ruchu zawodowym.**

Gdy referent omawiał kwestję przymusowego arbitrażu, z pośród delegatów lewicy Poalej-Sjon padły ostre okrzyki. Poalej-sjoniści zarzucali przywódcom Histadrutu, iż sieją wrogość między robotnikami żydowskimi a arabskimi. Twierdzenie to wywołało burzę protestów i obrady konferencji zostały przerwane. Po wznowieniu posiedzenia delegat poalej-sjonistyczny cofnął z trybuny swój zarzut.

Na łodzi do Palestyny

(!) **Jerozolima** (ŻAT). W wielce oryginalny sposób przybyli do Palestyny **małżonkowie Grossman z Niemiec, którzy odbyli całą podróż na nie-wielkiej łodzi.**

Małżonkowie Grossmann, od dłuższego czasu bezrobotni, nabyli łódź sportową i zaopatrzywszy się w żywność, **przebyli całą drogę od Dunaju przez Morze Czarne, Dardanele, Morze Egejskie, Śródziemne aż do Jaffy. Małżonkowie Grossmann wylądowali w Tel-Awiwie, gdzie zamierzają pracować jako instruktorzy sportowi.**

Przyznanie kobietom praw wyborczych do gminy żydowskiej w Bukareszcie

(!) **Bukareszt** (ŻAT). Naskutek masowej petycji kobiet żydowskich, **zarząd gminy żydowskiej w Bukareszcie postanowił zwrócić się do władz, o udzielenie kobietom czynnych i biernych praw wyborczych do gminy żydowskiej.** Jedynie w sekcji dla spraw wyznaniowych kobietom bierne prawa wyborcze **nie będą przysługiwały. Uchwała ta powzięta została, potem gdy naczelny rabin senator dr. Nemirower w imieniu rabinatu udzielił na to swojej zgody.**

Zarząd gminy żydowskiej postanowił też wyznaczyć nowe wybory do gminy żydowskiej w Bukareszcie **na 23 kwietnia r. b.**

Jak donoszą, obecny prezes gminy i zasłużony działacz społeczny dr. Wilhelm Filderman nie będzie już kandydował do władz gminnych.

UŚMIECHNIJ SIĘ

KOCHANA PRZYJACIÓŁKA.

(!) — Wczoraj byłam u znajomych — opowiada Mary swojej przyjaciółce — podziwiano ogólnie moje zęby.

— Tak? — dziwi się przyjaciółka — czy dałaś je każdemu zosobna do ręki do obejrzenia.

(**Le Rire**).

MNIEJSZE ZŁO.

(!) Sędzia: — Jeśli pan nie powie, gdzie pan bawił krytycznego wieczora, zostanie pan w pańskiej sprawie rozwodowej uznany za winnego rozwodu.

— Dobrze. Wolę już być rozwiedziony z własnej winy, niż niewinnie ożeniony.

PIERWSZY RAZ.

(!) Malarz: — Jesteś pierwszym moim modelem, który pocałowałem.

Modelka: — A ile modeli miałeś już przedemną.

Malarz: — Cztery. Jedno jabłko, dwa banany i jeden melon.

POSTĘP — NIEWIDOCZNY

(j) — Czy sądzi pan, — pyta młoda dama po trzeciej lekcji śpiewu — że mogę już dać się słyszeć publicznie?

— O, naturalnie — oświadcza mistrz — naprzykład kiedy wszyscy śpiewają hymn narodowy.

WYSTĘP CZARODZIEJA

Występ czarodzieja przewleka się zbytnio. Zirytowany wpada dyrektor cyrku za kulisy: — Do jasnego pioruna, wyjdźże pan już raz na scenę!

—Zaraz, za chwilę! Czy myśli pan, że umię czarować?

RENÉ ALBERT GUZMAN

Zazdrość

(81) (Ciąg dalszy.).

(—) Wróciłem do pokoju, w którym poprzednio czytałem straszliwą historję Fostiera. Wziąłem rękopis znów do ręki. Przerzucałem karty pogrążony w myślach.

Chory obudził się. Jak wtedy, kiedy pierwszy raz wszedłem do chaty, usłyszałem jego wołanie: „Nze Ellang! pić!“

Wszedłem.

—A! To pan! Pańskie zastrzyki dobrze mi zrobiły. Czuję się znacznie lepiej.

Wyciągnął rękę.

...Zdaje się, że gorączka spadła.

Dotknąłem arterji na przegubie.

— Tak. Puls zwolnił. Przedewszystkiem, proszę pana, nie zaniedbywać chininy.

Ramię opadło.

— Ach, tak! Prawda! Czytał pan tamto... Już teraz nie „mój bracie“, teraz „proszę pana“.

Milczałem. Wziąłem go znów za puls.

—Budzę w panu odrazę, prawda? — zapytał cicho.

— Och! Pańska historja jest przedewszystkiem przerażająca. Myślę, że pan był.. katem, ale zarazem i ofiarą.

Odwrócił głowę i milczał przez chwilę.

— Ofiarą! Nie! Raczej ofiarą jakiegoś huraganu, jakiejś żywiołowej potęgi. Zna pan z pewnością historję o uczniu czarnoksięskim? Ja tak sa-mo, jak on, igrałem z magicznem zaklęciem i wyobrażałem sobie, że przy jego pomocy potrafię skierować ku sobie bieg strumienia. Potem wody zaczęły się wznosić, wznosić bez końca... a ja nie znałem zaklęcia, któreby odwróciło czar. W legendzie zjawia się w ostatniej chwili prawdziwy czarnoksiężnik i jednym gestem ręki naprawia zło... Ale ja, ja byłem sam i woda mnie uniosła. Tak, z całą moją nędzną wiedzą, z mojem doświadczeniem i latami — byłem tylko czarnoksięskim pachołkiem, niczem więcej!

— Proszę pana, nie mówmy już o tem. Niech mi pan pozwoli się leczyć — tamto już się stało i rachunek między nami już zamknięty. Pan zabił — i sam na siebie nałożył jakże ciężką karę.

— Ciężką karę! Zabił! Ach, nie, pan nic nie wie, nic nie rozumie!...

Zamknął oczy i leżał chwilę cicho. Na ustach miał wyraz bolesnej goryczy i wzgardy.

— Gdybym zabił — odezwał się wreszcie cicho — gdybym zabił, nie byłbym wyjechał.

— To, co się stało — ciągnął znów po chwili milczenia — jest bardziej niedorzeczne, bardziej niskie i wstrętne od tego, co się stać miało. Transfuzja ocaliła mu życie. W krwi znaleziono bakcyl Eberta; zaczęto go leczyć racjonalnie. Było mnóstwo komplikacji. Między innemi zapalenie tętnicy mózgowej. Wreszcie wyzdrowiał, ale pozostał sparaliżowany.

Spojrzał na mnie badawczo. Milczałem.

— Niech pan spróbuje sobie to wyobrazić... Bezwładny, nieruchomy, niemowa. I Brygida — pan już wie przecież, czem ona dla mnie była — Brygida, uwięziona przy tym... przy tym trupie.

Znowu zamknął oczy i odpoczywał chwilę. A potem mówił dalej, śmiertelnie znużonym głosem: Nie zidjociał zupełnie. Jego władze umysłowe tylko trochę zostały zmącone. I nie był tak zupełnie bezwładny, jak kłoda. Usiłował wykonać pewne ruchy, nawet chodzić, co było jeszcze okropniejsze, niż, gdyby leżał spokojnie w łóżku. Ilekroć mnie zobaczył, chciał zaraz wstawać. Z pomocą pielęgniarki, napół niesiony przez nią, z drugiej strony oparty na lasce, wlókł się naprzeciw mnie. Prawa noga ciągnęła się za nim, jak flak, prawe ramię zwisało i chwiało się, jak szmata na wietrze. Z otwartych ust bezustannie ciekła ślina. Coś bełkotał, co tylko Brygida potrafiła zrozumieć. „On mówi: przyszedł mój zbawca“ — tłumaczyła mi. — „Bez ciebie umarłbym. Jeżeli będziesz mnie leczył, wyzdrowieję zupełnie“.

Wychodziłem po tych wizytach z nerwami poszarpanemi w kawały. Brygidę widywałem bardzo mało. Kiedy odprowadzała mnie do przedpokoju, ten tam w swoim fotelu rozdzielał nas stokroć bardziej, niż dawniej, przed „wypadkiem“, jak ona to nazywała.

Kochałem Brygidę bezgranicznie, miłością beznadziejną, rozpaczliwą. To piekło ohydy, przez jakie przeszedłem... jakby to określić?... oczyściło mnie. A, pan się wzdrygnął... wydaje się panu to słowo cynizmem i bluźnierstwem w moich ustach, prawda? A jednak tak było: odpadł wszelki żużel, zostałem sam najczystszy, hartowny metal. Nic mnie nie wiązało ze światem, nic nie obchodziło, prócz niej jednej, prócz Brygidy. Wziąłem nawet urlop ze szpitala, nie mogłem pracować... (C. d. n.).

B. SINGER

Parlament radzi...

Warszawa, 24. lutego.

(l) Sejm zrobił już swoje. W szybkiem tempie rzucił do stóp rządu kilka ustaw zasadniczych. Spreparowano je na wyrost, na wszelki wypadek, by móc korzystać z tych ustaw jak dawniej z rezerw skarbowych. W ciężkich chwilach przy dalszym wzroście kryzysu gospodarczego, gdy głos wyborczy mógłby być coraz więcej odmienny od generalnej linji rządu, przyda się ustawa samorządowa, niwelująca wpływy opinji publicznej.

Zdobycie ustawy w sejmie było jedynie kwestją nerwów. Zahukana, przerażona karami opozycja spełniła swój formalny obowiązek. Krzyczała w odpowiednich chwilach, gniewała się, topiła ustawę w morzu słów dość często niepotrzebnych. Ale wiadomo już było zgóry, że późną nocą opozycja ulegnie. że skończy się ustalonem opuszczeniem sali posiedzeń, krzykiem u drzwi, zapisaniem do protokułu.

Nawet koncentryczny ogień opozycji przy ustawie o szkołach akademickich nie powstrzymał ustalonego przez prezydjum BB terminu uchwalenia ustawy. Nie pomogło solidarne braterstwo broni posła Czapińskiego z Bieleckim, nawet wspólna akcja opozycji prawej i lewej nie zda się na nic. gdzie decyduje li tylko siła głosów, gdzie żaden argument nie ma prawa obywatelstwa. A przepaść między stronami jest wielka. Chodzi bowiem o rządy dusz, nie o podział wpływów między PPS a obozem rządzącym, lecz tylko między BB a klubem narodowym. Z idealistycznych pobudek mając za nic Marxa. hołdując więcej Jauresowi. walczyli posłowie pepesowscy z Piotrowskim na czele Nie byli bowiem zagrożeni profesorowie pepesowscy, niema ich w okresie „wolności nauki" w uniwersytetach, lub siedzą ukryci, i żaden z nich nie odważy się w tych „siedzibach wolności" uczcić 50-lecia śmierci Marxa. Idealizm liberalny pchnął na trybunę posła Liebermana, socjalistę. który w walce o wolność szuka jeszcze zawsze wzorów Lincolna, Waszyngtona, zatrzymując się u wrót wielkiej rewolucji francuskiej. Hasła Żyrondy ofiarował on sejmowi na posiedzeniu, broniąc ustawy o szkołach akademickich. A stojąc na mównicy, patrzał sto kilkadziesiąt lat wstecz. nie widział rzeczywistości. choć patrzał w twarze profesorów. Dąbrowskiego. Staniszkisa. Strońskiego. Rybarskiego i innych rzeczników numerus clausus. Słyszał ich oklaski. ale nie przypomniał sobie widocznie, że jeszcze kilka lat temu towarzysze jego musieli stoczyć z nimi walkę o wolność nauki w uniwersytecie. że ich towarzysz. senator poseł Głąbiński, podpisał okólnik o normie procentowej. Poseł Lieberman musiał się zupełnie oderwać od szarego dnia codziennego. by móc tak patetycznie bronić wolności nauki i odpłacić się wdzięcznością za sukurs uniwersytetu krakowskiego Poseł Lieberman nie widział niczego. ale posłowie Stypułkowski. Bielecki. Mosdorf nie przejęli się chrześcijańskiem wszechwybaczeniem trybuna.

Z drwiącym uśmieszkiem, wyprostowany, patrzał z podełba pokiereszowany szramami „bursz" Stypułkowski. Zimnem spojrzeniem obrzucił go Bielecki, a wieczorem przyszło pokwitowanie. Cicho spokojnie. bez egzaltacji księdza Lutosławskiego. nazimno sformułował swój program. obrońca twierdzy świątyni nauki. poseł Bielecki. Nie przerywał mu nikt. Przepraszam, owszem przerywali mu gorącemi oklaskami reprezentanci wolności nauki na prawicy. co kilka minut słyszano gorące brawa posłów z obozu endeckiego. Milczeli posłowie z PPS, gdy przemawiał wódz młodych z Obozu Wielkiej Polski, Bielecki. Nie przerywali ani jednym okrzykiem, gdy rzecznik nocy św. Bartłomieja wspominał z lubością te szczęśliwe czasy kiedy Rzymianie w pień wycinali Żydów. Jednolity front w dziwnym kształcie święcił swoje tryumfy na sali sejmowej.

W tym oto finale tkwi cała tragedja Brześcia, cały dramat zespolenia w jedno niegdyś tak zawziętych przeciwników, niwelowania różnic. oczywiście w pierwszym rzędzie kosztem mniejszości narodowych. Czasem podkreśli i uzasadni swe różnice poseł Dubois. czasem odżegna się poseł Zaremba, wyrzeknie się Ciołkosz, lecz linja generalna pozostaje pod czarem Brześcia i wspólnego chrztu więziennego.

Projekt ustawy o szkołach akademickich został przekazany senatowi. Toczy się jeszcze bój o pewne poprawki. Odpowiedzialny wobec „Czasu" hrabia Roztworowski szuka możliwych dróg do kompromisu, w kuluarach sejmowych prowadzi rozmowy z ministrem oświaty, nakłania. kusi. bo wchodzi w grę sprawa organu uniwersytetu krakowskiego, bo może dojść do buntu w obozie konserwatywnym na terenie parlamentu. Pomaga mu w tej ciężkiej pracy senator Ewert. cierpi jak Hamlet senator-profesor Ehrenkreuz z Wilna. W najpiękniejszym pokoju senatu. w klubie BB trwają nieustannie posiedzenia komisji kultury i oświaty. Odbywa się przestawienie przecinków, wyrywanie liter z artykułu trzeciego ustawy o szkołach akademickich. Za dni kilka sprawa znajdzie się na plenum senatu. i choć w kuluarach dużo szepcą malkontenci z BB, to jednak z trybuny senackiej zachowają się powściągliwie, i żale swoje przekażą jedynie pamiętnikom.

Powściągliwym jest bowiem senat w omawianiu spraw publicznych Długo obradował sejm nad preliminarzem budżetowym, przemawiano do każdego budżetu. W cztery dni w ciągu 10 godzin załatwił senat preliminarz budżetowy. Dyskusja? Gdyby nie przemówienie senatora Boguszewskiego, które ściągnęło dziennikarzy i senatorów na salę. gdyby nie chęć słyszenia człowieka. który przebył tak radykalną ewolucję od BB aż do skrajnej lewicy, nikt by może nie zajrzał do tej sali. gdzie odbywało się powtarzanie kursu. streszczenie przedmiotu według Goeschena i połykanie bulżetów „a la fourchette".

Sala senatu była oświetlona. Żarzące się światła rzucały się w oczy przechodniom. Na dziedzińcu czekało kilkanaście samochodów, nieobecny premjer wysłał kilka ministrów. Siedział w pierwszym rzędzie ław ministrów w senacie minister spraw wewnętrznych. Pieracki,. zajął miejsce premjera. czytając „Kurjer Warszawski". minister Michałowski reprezentował ministra spraw zagranicznych, ociężały nieco wiceminister Szembek. Wszystko wyglądało naogół tak, jak gdyby odbywała się wielka dyskusja budżetowa. jak gdyby toczyły się poważne rozmowy na temat zresztą doskonałego. referatu generalnego sprawozdawcy. senatora Szarskiego. Starzy senatorzy pędzili wzdłuż budżetu z szybkością samolotową, potwierdzając tem samem opinję marszałka Piłsudskiego. że dyskusję budżetową w izbach można doprowadzić do minimum. Z dyskusji budżetowej w senacie mieliśmy właściwie szczątki jakiejkolwiekbądź rozprawy budżetowej, znikome resztki w takiej ilości, jakie ma człowiek po małpie



Wynalazki inż. Kellera

Przenoszonie ruchu na odległość

(—) Olbrzymią sensację na całym świecie wywołał ostatnio eksperyment genjalnego wynalazcy, Marconiego, któremu udało się z pokładu swego jachtu, stojącego w jednej z zatok morza Śródziemnego, zapalić na odległość 3,000 lamp łukowych w Sidney, w Australji.

Epokowy ten eksperyment, stwierdzający nieograniczone możliwości w dziedzinie radja, nie jest nowością, gdyż, jak się okazuje, pierwszym, który pracował nad tym eksperymentem jest Polak, inżynier Michał Keller.

Jeszcze w czerwcu r. 1919 inżynier Keller zwrócił się do władz wojskowych z propozycją przeprowadzenia próby zapalenia na odległość lampy o sile 3,000 świec za pomocą fal radjowych Prace próbne prowadzone były przy współudziale gen. Wejtko, mjr Drewnowskiego i kpt. Jawora. W r. 1921 w czasie „Tygodnia Górnośląskiego" inż. Keller dokonał za zgodą prezesa komitetu, hr. Zamoyskiego, próby zapalenia światła elektrycznego z aeroplanu w locie Terenem eksperymentu było lotnisko Mokotowskie. W r. 1922 za zezwoleniem dyrektora poczty okręgu krakowskiego, wiceprezydenta inż. Makarewicza, dokonał inż. Keller w Zakopanem próby z falami świetlnemi na dystans 2,000 mtr. W r. 1928 opatentował w urzędzie patentowym w Warszawie wynalazek, polegający na uruchamianiu dzwonów kościelnych w drodze radjokomunikacyjnej, a więc na tej samej zasadzie, co zapalanie lamp z odległości. Przy zastosowaniu tego wynalazku wszystkie dzwony w Polsce mogą rozbrzmiewać jednocześnie.

Ostatnim wynalazkiem inż. Kellera jest skonstruowanie aparatu, polegającego na tem, że dźwiękom odpowiada ilustracja barwna, każdej gamie dźwiękowej — gama barw. Rytmowi fortepianu odpowiada rytm błyskawic świetlnych odpowiednio zabarwionych. Każdej tonacji dźwięków odpowiada odnośna tonacja barw, przyczem sile dźwięku — forte lub piano — odpowiada intensywność barwy.

Jak twierdzi inż. Keller, konsekwencją nowego wynalazku będzie możliwość przenoszenia ruchu na odległość, tak, że np. ktoś grający na fortepianie w Londynie będzie wprawiał w ruch klawiaturę fortepianu w Warszawskiej Filharmonji. Wynalazek. ten demonstrowany będzie wkrótce w Warszawie w obecności przedstawicieli świata naukowego.

„Omnimundo"

Towarzystwo o ograniczonej odpowiedzialności dla fałszowania dolarów.

(!) Śledztwo przeciwko rzekomemu niemieckiemu lotnikowi Hansowi von Bülowowi, który właściwie nazywa się Dechow, aresztowanemu przed kilku miesiącami w Chicago pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych dolarów, naprowadziło na ślad międzynarodowej bandy fałszerzy, którzy utworzyli towarzystwo akcyjne pod nazwą „Omnimundo" Siedzibą towarzystwa była Rosja sowiecka. a celem jego było fabrykowanie dolarów i rozszerzanie fałszywych banknotów dolarowych na całym świecie. Na czele sekcji amerykańskiej tego towarzystwa stał lekarz nowojorski dr Burtan, który został aresztowany. Dechow był jednym z najzręczniejszych agentów tej bandy. — Władze amerykańskie poinformowały rządy zagraniczne o rezultatach śledztwa by umożliwić międzynarodową akcję przeciwko fałszerzom. Narazie puszczono w obieg około 100 miljonów fałszywych dolarów. Falsyfikaty te są łudząco podobne do oryginałów

ZGRZYTY

Czesiek przyjechał do domu...

(j) Feljetonista „Kurjera Porannego" w liście, pisanym przez poczciwą mieszczkę do swej kumoszki, maluje ideologję jej siostrzeńca korporanta- antysemity:

— Jak do domu wrócił, to ażem z zachwytu ręce załamała, taki był piękny. Na głowie ta taką niby jarmułkę miał, malinową, z fioletowym paskiem i lakierowanym daszkiem... Cześku, mówię, rany Boga jedynego, co ty, mówię, na maskaradę idziesz? Nie. ciocia nie rozumie, powiada, **kolegi mnie właśnie ideologję wyznaczyli i teraz już perkorant jezdem. — A co to za nauka ta twoja ideologja, żeś takiego papuga ze siebie zrobił? — Ideologja,** mówi, narodowa czyli niech ciocia słucha: Piłsudski z żydami sztamę trzyma i do międzynarodowej masonerji należy, gdzie w lożach z Prystorem i Sławkiem ojczyznę sprzedają rozmaitym mędrcom syjonu spinozom, co w talmudzie każdy żydek od maleńkości się uczy, z którego powodu gwałtownie na uniwersytetach minister Jędrzejewicz zaprowadza. a to na skutek wyprawy kijowskiej oraz że zamach na prawo i wobec powyższego jednogłośnie uchwalamy, Piłsudskiemu rządy odebrać. Dmowskiego na Zamku posadzić żydom szyby międzynarodowe zbić. a także samo. proszę cioci. mendel jajek odłożyć. żeby w celu narodowym gruntownie prześmierdły i „Gazetę Warszawską" natychmiastowo zaabonować.

Doroczne Posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, ul. Pijarska 1.

W dniu 17 lutego 1933 w sali posiedzeń Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie Rady Kasy pod przewodnictwem Prezesa **DRA WŁADYSŁAWA WNĘKA** Starosty Krakowskiego.

Naczelny Dyrektor Kasy **STANISŁAW KOCHANOWSKI** przedstawił na posiedzeniu tem następujące sprawozdanie:

Rok 1932, z którego sprawozdanie Wysokiej Radzie mam złożyć, niechybnie będzie miał swoje poczesne miejsce w historji świata, jako rok — zdaje się i oby — największego, najgłębszego nasilenia kryzysu światowego, siejącego ogólne zniszczenie, niszczącego dobrobyt i dorobek ludzkości. Jeżeli mówimy „oby" to w tem optymistycznem przekonaniu, że przyszłość najbliższa i nieco dalsza powinna według wszelkich możliwych prognostyków i logiki wypadków prowadzić do lepszych czasów — do pewnej choćby poprawy. I gdyby nawet proces polepszania się stosunków gospodarczych świata miał tempo bardzo powolne, to w każdym razie sam fakt zaistnienia trwałej tendencji poprawy, walnie się przyczyni do odprężenia ogólnego i samoistnie działać będzie w kierunku spotęgowania tendencyj konjunkturalnych, tak jak dotychczas wszystkie elementy działały w kierunku pogłębiania ciężkiej sytuacji. Gdyby więc istotnie nadzieje poprawy — oparte, przyznać to trzeba, na bardzo jeszcze mglistych przesłankach — okazały się realne — to najgorsze mielibyśmy już poza sobą — i to najgorsze obciążałoby rok 1932.

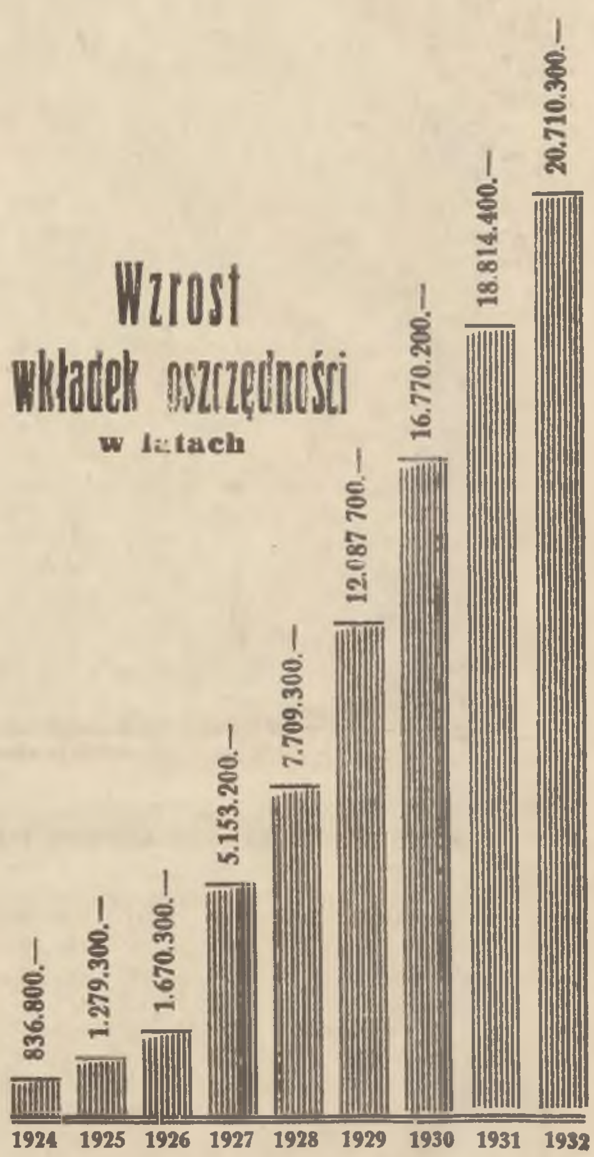
Nie będę powtarzał wszystkich objawów i faktów przesilenia, które w czasie 1932 roku miały miejsce, gdyż sądzę, że bardzo żywo i boleśnie w pamięci naszej jeszcze tkwią, pragnę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Rady, że w odróżneniu od również kryzysowego roku 1931, w którym najważniejszemi zdarzeniami były krachy wielkich finansowych instytucyj i załamanie się funta, — co powodowało perturbacje i silne wahania na rynkach pieniężnych, rok 1932 odznaczał się względnym spokojem, jeżeli chodzi o instytucje i kwestje finansowe, o rynki czysto pieniężne i dlatego, jako w konsekwencji, linja rozwoju wkładów oszczędnościowych w naszej instytucji w przeciwieństwie do zeszłorocznej jest ciągłą, niełamaną. Natomiast padały i załamywały się instytucje i przedsiębiorstwa gospodarcze i to tak wielkie jak i małe, tak solidnie jak i niesolidnie fundowane.

Spadające ceny produkcji rolnej, i to tak roślinnej jak i zwierzęcej, klęska rdzy, która w naszym rejonie najsilniej wystąpiła, wzrastające bezrobocie i pomnażające się redukcje, ograniczanie produkcji przemysłowej skutkiem kurczenia się konsumpcji, ciężkie położenie handlu, niemożność wywiązywania się z zobowiązań właścicieli realności, którym zkolei zalegają lokatorzy, jednem słowem nad wyraz ciężkie położenie wszystkich warstw i warsztatów produkujących w okresie sprawozdawczym, musiało się odbić na każdej instytucji obsługującej kredytowo życie gospodarcze. Odbiło się więc i na naszej Instytucji, a to w formie zwiększonego portfelu weksli zaskarżonych i w zaległościach z tytułu zaciągniętych długoterminowych kredytów hipotecznych. Dając tę krótką charakterystykę stosunków ogólnych, przystąpię do sprawozdania z każdego z działów naszej instytucji oraz do analizy poszczególnych pozycyj bilansu.

WKŁADY. ZWROTY. Jak już zaznaczyłem w najważniejszym dziale naszej pracy jako instytucji oszczędnościowej — w dziale wkładów, do kultywowania których w pierwszym rzędzie jesteśmy powołani, rok sprawozdawczy minął z dorobkiem. O ile bowiem **rozpoczynaliśmy rok mając 18,814.399.888 zł., to zamykamy go sumą 20,710.420.08 zł.,** czyli **wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1,896.020.20 zł.** wraz z skapitalizowanemi i dopisanemi odsetkami. A więc o 10% stanu wyjściowego. W tem dol. 337.877.24 równych zł. 2,990.213.37. Przyrost ten uważać należy za normalny, biorąc pod uwagę lata minione, w których cyfra procentowego przyrostu wkładów około tego wynosiła. Należy z zadowoleniem przyjąć tą równomierność przyrostu, wszelkie skoki raptowne choćby wzwyż nie są zdrowe, ta równomierność bowiem charakteryzuje ruch wkładów jako ciągły i trwały. Oznacza to, że zaufanie szerokich mas społeczeństwa do Instytucji, jakiem się cieszyła i cieszy Powiatowa Kasa Oszczędności, pogłębiło i rozszerzyło się, zyskując dla niej nowych klientów, bez ubytku dawnych. Wskazuje na to liczba książeczek oszczędnościowych, których na początku roku mieliśmy 26.372, a których mamy przy zamknięciu 27.312, w czem książeczek dolarowych 938. Przyrost więc książeczek oszczędnościowych czynnych wynosi 940.

Jeżeli chodzi o ruch w tym dziale, to cyfry mamy następujące. — W ciągu roku złożono wkładek oszczędnościowych 18,168.983.70, — zwrócono wkładów 16,273.009.58, różnica stanowi przyrost, o którym była mowa. — Wynika z tego, iż dzienny przeciętny ruch w dziale wkładów wynosi zł. 60.000.—, zwrotów 54.000.—, przeciętna więc ruchliwość dzienna zwrotów wyraża się nikłym procentem, bo 0.27% ogólnej sumy wkładów. Oznacza to względnie niską ruchliwość zwrotów — co bezsprzecznie należy scharakteryzować jako objaw dodatni — specjalnie w odniesieniu do Instytucji Oszczędnościowej jaką jest Powiatowa Kasa. To samo się da powiedzieć, gdy uwzględnimy ruch w kontach oszczędnościowych. Przeciętnie dziennie otwiera się nowych kont oszczędnościowych, wydając nowe książeczki. 14, realizuje się książeczek przeciętnie dziennie zamykając konta 11. Stron przy władach załatwiono 22.696, przy zwrotach 23.240.

W okresie sprawozdawczym przechodziliśmy dwie zniżki oprocentowania wkładów, a to zgodnie z ogólną tendencją i wymaganiami życia i czynników kierujących, — jedną w lipcu, drugą w grudniu, — obniżając stopniowo po 1-nym punkcie i schodząc w lipcu z 8-miu % na 7%. a w grudniu z 7-miu % na 6%. Tyle obecnie płacimy od wkładów zwrotowych normalnych. niewiązanych terminem wypowiedzenia. W dolarach i w złotych w złocie utrzymaliśmy dawne oprocentowanie, wyrażające się 4-o procentową stawką z wiązaniem 3-miesięcznym. Zmiany takie zwykle niekorzystnie wpływają na ciągłość rozwoju. Jeżeli mimo to nie zaobserwowaliśmy żadnych wahań, to stwierdzić należy, że społeczeństwo oszczędzające rozumie konieczność doby obecnej.



Gdy chodzi o jakość wkładów, to przeciętna jednego wkładu złotowego wynosi zł. 625.—, dolarowego dol. 351.— — zł. 3.100.—, oznacza to gdy porównamy z rokiem przeszłym, utrzymanie się na tej samej wysokości. (Odnośne cyfry w roku zeszłym zł. 608.— i dol 353.—). Przeciętna wkładu jednego w złotych w złocie wynosi 7.649.—. Występuje tu zatem wybitnie charakter lokacyjny (większa przeciętna), a nie oszczędnościowy.

Ogólnie biorąc w roku sprawozdawczym nie zachodziły specjalnie jakieś wybitne przesunięcia z wkładów dolarowych na złote lub odwrotnie, lub wreszcie na wkłady w złotych w złocie. Świadczy to o względnym spokoju na rynku pieniężnym, o którym mówiliśmy.

Reasumując wszystko co dotychczas przedstawiłem, stwierdzamy tak w ciągu roku — jak i w odniesieniu do dawnych lat — normalny i korzystny rozwój w dziale wkładów oszczędnościowych.

Dział rachunków czekowych niedawno u nas otworzony, rozwija się korzystnie i to dość szybko. W bilansie pozycja rachunków

wynosi zł. 158.453.85. W stosunku do zeszłorocznej pozycji (zł. 25.000.—) widzimy przeszło sześciokrotny wzrost. Kont czekowych mamy obecnie 47. Gdy chodzi o ruch w dziale, zwiększył się on również stosunkowo i wynosił w przychodzie złotych 682.067.45. Od rachunku czekowego płacimy obecnie 5% p. a. Dział ten otworzyliśmy wyłącznie dla wygody klienteli, a sądząc z jego rozwoju zahamowanego zresztą stosunkami gospodarczemi — wobec zastoju i braku obrotów — należy wnioskować, że klientela jest zadowolona.

Przechodząc do stanu czynnego bilansu, rozpocznę od działu hipotecznego jako zajmującego najwyższą pozycję. Stan pożyczek hipotecznych z dnia 31 grudnia wynosił w złotych 8.822.258.73, w dolarach 213.139.25, co w przeliczeniu na złote wynosi 1,886.282.39. Razem w złotych stan wynosi 10.708.541.12.

W porównaniu z rokiem poprzednim stan ogólny wzrósł o 284.182.92. W dolarach zmniejszył się o 7.213.93. Zaprzestaliśmy bowiem wydawać pożyczek hipotecznych długoterminowych w dolarach, stan więc ich ulega normalnemu umarzaniu, natomiast wydawaliśmy pożyczki jedynie w złotych w złocie.

Sztuk pożyczek hipotecznych mamy 3.034, czyli, że przyrost wynosi od roku zeszłego 149 sztuk, gdyż wydano nowych pożyczek sztuk 303, spłacono w ciągu roku sztuk 154. Z tego wypada:

7 sztuk na dobrach tabularnych z kwotą 87.573.14, co stanowi 0.8% kredytu hipotecznego;

2.641 sztuk na realnościach włościańskich z kwotą 5,118.917.60, co stanowi 48% kredytu hipotecznego;

386 sztuk na realnościach miejskich z kwotą zł. 5,502.050.38, co stanowi 51% kredytu hipotecznego.

Wzajemny stosunek prawie że nie uległ zmianie, o 1% bowiem podwyższył się stan pożyczek hipotecznych włościańskich, a o 1% zniżył się stan pożyczek miejskich. O ile jednak zważymy, że pożyczki włościańskie są drobne, to należy stwierdzić, żeśmy intensywniej działali kredytowo w stosunku do wsi niż do miasta, co jest zrozumiałem wobec zadań i charakteru naszej instytucji. Jako jedyna instytucja dla powiatu — staramy się zaspokoić kredytowo teren nasz całkowicie.

Przeciętna 1-nej sztuki pożyczki hipotecznej tabularnej wynosi Zł. 12.710.—;

1-nej sztuki pożyczki włościańskiej wynosi Zł. 1.938.—;

1-nej sztuki pożyczki miejskiej wynosi Zł. 14.254.

W porównaniu ze stanem z roku przeszłego, przeciętne uległy lekkiemu obniżeniu, co wypływa z tego faktu, że wobec spadku cen, normy według których kredyt udzielamy i szacunki uległy obniżeniu. Jak wynika więc z podanych cyfr, mamy względnie dużo pożyczek ilościowo, lecz drobnych, co uważać należy za moment korzystny.

POŻYCZKI NA SKRYPTA. Stan z dnia 31/XII 1932 wynosi sztuk 23 pożyczek na łączną kwotę **670.259.68,** nastąpił więc wzrost w porównaniu z rokiem zeszłym o 34.492.34 i wynosi coś ponad 0.5% stanu pierwotnego, udzieliliśmy bowiem kilka nowych pożyczek gminnych.

KREDYT WEKSLOWY. Stan portfelu wekslowego wynosił **6,255.019.** — Zł., w czem weksli złotowych **5,614.987.**— Zł., dolarowych dol. **72.320.**— = Zł. 640.032.—. W porównaniu z rokiem przeszłym **portfel uległ zmniejszeniu o kwotę Zł. 97.433.—.** Co wobec naszych możliwości w tym dziale kredytu przypisać należy w pierwszym rzędzie brakowi dobrego materjału wekslowego, w drugim rzędzie spadkowi cen, a więc i norm, według których udzielamy pożyczek wekslowych.

Sztuk weksli zeskontowanych posiadamy w dniu 31/XII 1932 — 6.498. Ponieważ w roku przeszłym posiadaliśmy 5.520, wzrost wyniósł 978 sztuk. Wyraża to wzmożoną akcję kredytową Kasy, bo obejmującą szerszy krąg kredytobiorców, co nie znajduje wyrazu w kwotach z powodów wyżej wyłuszczonych. Portfel wekslowy uległ rozdrobnieniu w konsekwencji stosunków gospodarczych. Przeciętna jednej pożyczki wekslowej wynosi Zł. 962.— (w roku zeszłym 1.100.—), a więc potwierdzenie naszego wniosku o rozdrobnieniu portfelu, a rozszerzeniu, gdy chodzi o korzystających z kredytu, co uznać należy za objaw korzystny. Gdy chodzi o ruch w dziale wekslowym, to skonstatować należy dużą pracę, skoro ogólny obrót w dziale wekslowym wynosił Zł. 62.181.607.68, w czem dol. 992.436.—, a sztuk 55.480 weksli.

W następujący sposób biorą udział w kredycie wekslowym poszczególne gałęzie gospodarcze:

Włościanie 4.622 sztuk weksli złotych 1,350.024.— przeciętnie Zł. 292.—, 21.58% portfelu;

Większa własność rolna 409 sztuk weksli Zł. 1.150.715.—, przeciętnie Zł. 2.813.—, 18.40% portfelu;

Przemysł, handel, rękodzieło 198 sztuk weksli Zł. 769.697.—, przeciętnie Zł.3.887.— 12.30% portfelu;

Instytucje, Spółdzielnie, Gminy i t. p. 164 sztuk weksli Zł. 488.657.—, przeciętnie Zł. 2.980.—, 7.81% portfelu;

Inteligencja i różni 542 sztuk weksli złotych 394.445.—, przeciętnie Zł. 728.—, 6.31% portfelu;

Właściciele realności 233 sztuk weksli Zł. 349.873.—, przeciętnie Zł. 1.502.—, 5.60% portfelu;

Kredyty kaucyjne 330 sztuk weksli złotych 1,751.608.—, przeciętnie Zł. 5.308.—, 28% portfelu.

W tej ostatniej kategorji w przeważnej mierze są właściciele realności miejskich. Z zestawienia okazuje się, że nastąpiło przesunięcie wybitniejsze w kredytach kaucyjnych, które wzrosły w porównaniu z rokiem przeszłym o Zł. 450.026.—, co jest wynikiem polityki kredytowej zarządu — zmierzającej do zachowania wzmożonej ostrożności w trudnych czasach dzisiejszych. Wzrósł o 93.158.— kredyt wekslowy inteligencji i różnych, natomiast wybitniej się zmniejszył udział w kredycie wielkiej własności rolnej, bo o Zł. 169.882.—, włościan zmniejszył się o Zł. 278.063.— (tu jednak nadmienić należy, że w kredycie hipotecznym wzrósł stan, a więc nastąpiło przesunięcie z wekslowego na hipoteczny kredyt, jako dla tej kategorji płatników dogodniejszy), zmniejszył się również udział w kredycie o Zł. 128.654.— Spółdzielni, Instytucyj, gmin i t. p.

Płatność w ogólności się pogorszyła tem niemniej, gdy chodzi o **spłaty kapitałowe,** to wynoszą one **przeciętnie z roku 7.83%** dziennych upłat wekslowych.

Suma weksli zaskarżonych i zaprotestowanych wynosi Zł. 480.123.25 w 236 sztukach. Bardzo więc poważnie w tej pozycji podnieśliśmy się w porównaniu z rokiem zeszłym, bo przeszło w dwójnasób. Stanowi to 7% portfelu wekslowego, z czego prawie 1% weksle protestowane. 6% weksle zaskarżone. Stwierdzić jednak możemy, że pozycyj bardzo wątpliwych, kto wie czy nie kwalifikujących się do odpisania nie będzie więcej jak około Zł. 50.000.—. Jeżeli już dziś nie przychodzimy z wnioskiem odpisu z funduszu na straty wekslowe, który wynosi Zł. 79.000.—, to dlatego, że nie wyczerpaliśmy jeszcze wszystkich środków, stojących do dyspozycji celem ściągnięcia tych pretensyj, jak również dlatego, że cały szereg spraw jest w toku, a niektóre i to w większych pozycjach przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, mogą się okazać zupełnie realne, a nawet i płynne. Cyfry, które tutaj podajemy, uważać należy za pesymistycznie ujęte.

Interesującym jest również narost skarg, który się potęguje proporcjonalnie do natężenia kryzysu. O ile bowiem niezałatwionych weksli z terminem płatności w r. 1930 było Zł. 17.530.—, to już w r. 1931 było Zł. 94.472.25, a w roku 1932 było złotych 311.047.50.

Tempo narastania, które miało miejsce głównie w pierwszej połowie roku 1932, obecnie trzeba to stwierdzić znacznie zwolniało.

Logicznie z tego wynika zwiększona w tegorocznym bilansie pozycja kosztów prawnych, wynosząca Zł. 34.465.48.

Lokacje kapitałów wynoszą złotych — 3.072.167.53, podnieśliśmy więc nasze upłynnienie w cyfrach bezwzględnych o złotych 1,310.000.— (okrągło licząc) i procentowo, gdyż doliczając gotówkę w Kasie złotych 385.570.98 i niewykorzystany reeskont i lombard w Banku Polskim, otrzymamy 30% płynności ogólnej sumy wkładów.

Pozycja papiery wartościowe wynosi złotych 1,533.516.53, właściwie nie uległa zmianie, nie kupowaliśmy żadnych papierów wartościowych, a wylosowanych zostało też niewiele, bo tylko coś ponad Zł. 2.000.—.

Przy znacznie zwiększonych agendach, jak to z dotychczasowego sprawozdania wynika, i przy **zwiększonym obrocie kasowym,** bo wynoszącym Zł. **117,384.899.14** (w roku zeszłym Zł. **112,034.655.35**) i przy utrudnionych warunkach pracy wynosiły per netto koszta administracyjne (wydatki rzeczowe i osobiste) Zł. 198.073.95, co stanowi 0.96% stanu wkładek. Objektywnie uznać to należy za niski odsetek, za oszczędne administrowanie.

Wygospodarowany w tym roku zysk jako wypadkowa ruchu, stanu i warunków ogólnych w niniejszem sprawozdaniu Wysokiej Radzie przedstawionych wynosi złotych **132.897.79.** Dlaczego jest mniejszy niż w roku zeszłym nie będę uzasadniał osobno, bo wynika to z całości sprawozdania.

Majątek Kasy uległ następującym zmianom:

Fundusz zasobowy, który wynosi złotych 1,462.667.94 wzrósł o odpis połowy czystego zysku z roku zeszłego i o narosłe odsetki.

Fundusz emerytalny wynosi złotych — 1,665.644.06, wzrósł o Zł. 75.486.28, to jest o odsetki skapitalizowane i potrącenia emerytalne pracowników Kasy.

Konkludując — wydaje się nam, że rok sprawozdawczy, aczkolwiek w ogólnych warunkach bardzo trudny, był dla naszej Instytucji okresem, w którym Instytucja nasza na każdem polu swojej działalności posunęła się w rozwoju naprzód, gruntując swój postęp na silnych i trwałych podstawach.

Zkolei zabrał głos **KS. PRAŁAT MAZANEK,** Kanclerz Kurji Ks. Metropolit., który imieniem Komisji Kontrolującej, wyrażając uznanie Dyrekcji za skrupulatne i przejrzyste prowadzenie rachunków i agend Instytucji zgłosił wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1932, który to wniosek został przez Radę Kasy jednomyślnie uchwalony.

Z czystego zysku, wynoszącego złotych 132.897.79 uchwaliła Rada Kasy przydzielić zgodnie z obowiązującym statutem do funduszu zasobowego Zł. 66.897.79, na Wojewódzki Komitet dla walki ze skutkami bezrobocia Zł. 21.000.—, oraz na różne cele użyteczności publicznej, tak w mieście, jak i powiecie resztę Zł. 45.000.—.

Po uchwaleniu preliminarza kosztów administracyjnych na rok 1933 według wniosku Dyr. **J. MIKUCKIEGO** i po wyczerpaniu w ten sposób porządku dziennego obrad Prezes **DR. WŁADYSŁAW WNĘK** posiedzenie zamknął.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Skazujący wyrok w sprawie ośmieszenia rytuału żydowskiego

(!) W Wilnie odbył się niedawno bardzo ciekawy proces o obrazę religji żydowskiej. Tło procesu jest następujące. W Wilnie, przy ul. Kwiatowej wybuchł pożar w bóżnicy. Żydożerczy brukowiec „Ekspress Wileński" zamiast ogłosić informacyjną notatkę o pożarze w bóżnicy, wystąpił nazajutrz z wielkim artykułem czteroszpaltowym zaopatrzonym w tytuł: „Tysiąc spopielonych talizmanów szczęścia", donosząc, że w spalonej bóżnicy ofiarą płomieni padły tysiące zoperowanych skórek, pozostałych po obrzezaniu dzieci żydowskich. Skórki te były wedle żydożerczego pisma przechowywane w synagodze jako talizmany szczęścia. W artykule, pełnym bzdurstw, autor twierdził, że przechowywanie tych skórek w domu modlitwy kosztuje drogo, gdyż „wszechwładny pieniądz i tu odgrywa decydującą rolę". Zniszczenie tych talizmanów przez pożar napełniło wedle „Ekspressu Wileńskiego", trwogą ludność żydowską w Wilnie.

Ohydny pamflet wywołał zrozumiałe oburzenie wśród ludności żydowskiej. Gdy rabin Rubinstein zwrócił się do władz prokuratorskich o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej redaktora „Ekspressu" za znieważenie religji żydowskiej, odpowiedziano mu, że obowiązujący jeszcze wtedy kodeks karny rosyjski przewiduje kary tylko za znieważenie wyznań chrześcijańskich. W imieniu rabina Rubinsteina wystąpił adwokat E. Smilg, wnosząc prywatne oskarżenie przeciwko redaktorowi „Ekspressu". Pełnomocnik rabina wyjaśnił, że rabin Rubinstein jako przedstawiciel religijny ludności żydowskiej, pełniący z tytułu swego urzędu nadzór nad synagogami w Wilnie, czuje się osobiście dotknięty pamfletem „Ekspressu" na rytuał obrzezania i bóżnicę wileńską. Na rozprawie w wileńskim sądzie okręgowym do oskarżyciela prywatnego przyłączył się wiceprokurator Piotrowski. Sąd skazał redaktora „Ekspressu" 75-letniego Aleksandra Bejzymskiego na karę 8 miesięcy aresztu i 5.000 zł grzywny, przyczem wyrok ma być ogłoszony na koszt oskarżonego we wszystkich pismach polskich i żydowskich wychodzących w Wilnie.

W tych dniach ogłosił sąd wileński szczegółowe motywy tego wyroku. W uzasadnieniu czytamy m. in.: **„Rytuał obrzezania jest obrządkiem religijnym, istniejącym od dawien dawna u narodów wyznania mojżeszowego, znajdujący swe uzasadnienie w księdze Starego Testamentu, czyli biblji, uznanej za księgę świętą przez wszystkie religje chrześcijańskie, któremu to obrządkowi poddany był syn Boży Jezus Chrystus, na pamiątkę czego kościół katolicki ustanowił nawet święto „Orzezania Pańskiego", obchodzone w dniu 1 miesiąca stycznia. Rytuał ten zachował się do naszych czasów u wyznawców religji mojżeszowej oraz niektórych innych religij, które powstały na gruncie judaizmu, znaczna część dzisiejszej ludzkości, bo sięgająca miljonów ludzi, jak to słusznie podkreślił pokrzywdzony w sprawie niniejszej wileński rabin Izaak Rubinstein, dotychczas tego rytuału przestrzega. Toteż nie może być on, jak zresztą każdy obrządek religijny przedmiotem drwin i szyderstwa, zwłaszcza zaś w środowiskach chrześcijańskich, których religja tak ściśle jest związana z biblją, będącą podstawą religji żydowskiej".**

Następnie motywy piętnują artykuł jako zawierający wiadomości wyssane z palca i **niemające nic wspólnego z rzeczywistością.** Artykuł „Ekspressu" zawierał zniewagę wyznawców religji żydowskiej, którzy zachowują omawiany obrządek obrzezania a autor zamieścił go wyłącznie dla sensacji. Jak słychać, redaktor „Ekspressu" wniósł apelację.

—o-O-o—

POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO — NAJWIĘKSZY W POLSCE

(j) Pisma endeckie donoszą, że w jednej z odlewni artystycznych Warszawy odbywają się gorączkowe prace nad odlaniem z bronzu pomnika marsz. Piłsudskiego. Pomnik ten ma być swojemi rozmiarami największy w Polsce. Postać marsz. Piłsudskiego ma być dwukrotnie większą od postaci ks. Józefa Poniatowskiego, znajdującego się w Warszawie na pl. marszałka Piłsudskiego. Podobno odsłonięcie pomnika ma nastąpić 19 marca, przyczem wedle jednej z pogłosek ma to nastąpić w Warszawie, wedle innych w Wilnie. Ma to być niespodzianka.

„PALESTYNA, JEJ PRZYRODA I KOLONIZACJA ŻYDOWSKA"

Odczyt b. min. Pruchnika w Pińsku

(j) Dyrektor Biura Projektu Meljoracji Polesia b. min. inż. Pruchnik wygłosił w Pińsku odczyt pt „Palestyna ,jej przyroda i kolonizacja żydowska".

W długiem i ciekawem przemówieniu w obecności licznie zebranej inteligencji miejscowej polskiej i żydowskiej, prelegent zobrazował Palestynę i stosunki żydowsko- arabskie. Między innemi mowca opowiedział szereg ciekawych faktów z życia emigrantów żydowskich, pochodzących z Polski.

W entuzjastycznych słowach dał mowca wyraz podziwu dla dzieła rąk żydowskich. Wrażenia odniesione w Palestynie muszą każdego sceptyka przekonać o ogromnem i dodatniem znaczeniu kolonizacji żydowskiej dla kraju.

Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem przysłuchiwała się ciekawej prelekcji.

SPRAWA OLPIŃSKIEGO

(j) Zakończone zostało dochodzenie w sprawie Stefana Olpińskiego, oskarżonego o skłonienie Hersza Kirszte do złożenia fałszywych zeznań pod przysięgą w procesie o oszczerstwo, rzucone na wicemin. Starzyńskiego.

Po dokonaniu niektórych czynności uzupełniających dochodzenie, prok. Sieroszewski przystąpi do sporządzenia aktu oskarżenia.

KSIĄŻĘ FAŁSZERZ STARA SIĘ O ZWOLNIENIE Z ARESZTU

(j) Z Warszawy donoszą: Sprawa p. Edwarda **ks. Bielskiego**, aresztowanego pod zarzutem fałszerstwa weksli na 100.000 zł, została przekazana sędziemu śledczemu.

Obrony Bielskiego podjął się adw. Mieczysław Ettinger, który wszczął starania o zmianę środka zapobiegawczego. Bielski może być zwolniony za kaucją 100.000 zł w gotówce, względnie poręczeniu hipotecznem. W tych dniach zapadnie w tym kierunku decyzja władz sądowo- śledczych.

OPERACJA KOSMETYCZNA ZAKOŃCZONA ŚMIERCIĄ

(j) Władze prokuratorskie w Warszawie wystąpiły przeciwko dwom chirurgom warszawskim, którzy spowodowali śmierć pacjentki podczas operacji upiększającej biustu.

Zabieg chirurgiczny trwał 7 godzin. Kobieta zmarła na atak sercowy. W sprawie tej urząd prokuratorski zwrócił się z prośbą o opinję do wydziałów medycznych w Warszawie i Krakowie. Ze zrozumiałych względów nazwiska narazie nie mogą być ujawnione.

2 TYGODNIE ARESZTU ZA STRAJK LOKATORSKI

(j) Starostwo grodzkie północno warszawskie rozpatrywało onegdaj po raz pierwszy w trybie administracyjnym sprawę organizatorów strajków lokatorskich. Skazano na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu Chaima- Pereca Kuperbanda i Chaima- Josefa Dobusza, zamieszkałych w domu Nr. 37 przy ul. Stawki za zorganizowanie komitetu strajkowego w tym domu. Ponadto wymierzono im po 100 zł grzywny, przyczem wymiar kary oparty został na prawie o stowarzyszeniach i art. 52 ustawy o wykroczeniach za złośliwe wywołanie niepokoju.

PIES — PODPALACZEM

Karygodne figle wiejskich wyrostków

(j) We wsi Wadlewice pod Wieluniem wynikł groźny pożar, który mimo natychmiastowego ratunku strawił 10 budynków i znaczną ilość żywego inwentarza Ogień powstał w oborze Jana Makarczyka i w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie budynki.

Jak ustaliło dochodzenie, pożar spowodował syn sąsiadki Makarczyka — Roman Zajączek, który wraz z kilku kolegami schwytał psa Makarczyka i z figlów przywiązał mu do ogona kłak pakuł, które podpalił. Przerażone i obolałe zwierzę uciekło do obory i tam zagrzebało się w słomę, która zajęła się od tlejących pakuł.

KRONIKA TARNOWSKA

(!) — **BUDŻET MIEJSKI.** Preliminarz budżetowy, przygotowany przez komisję budżetową miasta na rok 1933—34 uległ ogromnej redukcji w stosunku do budżetów lat ubiegłych. Najbardziej ograniczono subwencje na cele oświatowe, na które przeznaczono śmieszną wprost kwotę 2000 zł. Jedynej instytucji żydowskiej, zakładowi sierót, otrzymującej stałą dotację, gminną, zmniejszono dotację o 1000 zł. Natomiast w zredukowanym i obciętym budżecie nie zapomniano o ogłoszeniach i anonsach, na które przeznaczono pokaźną kwotę 1000 zł. rocznie. Jest to naprawdę znamienne, iż na cele oświatowe wydaje się 2000 zł. rocznie, a na ogłoszenia — 1000 zł.

— **STRAJK RZEŹNIKÓW ŻYDOWSKICH.** W związku z niezwykle wysokiemi opłatami za ubój bydła, które bardzo podrażają cenę mięsa i ułatwiają konkurencję okolicznym miasteczkom, szmuglującym mięso dla miasta, ogłosili rzeźnicy strajk. Dopiero po otrzymaniu zapewnienia ze strony rzeźni, iż opłaty za ubój zostaną zniżone, powrócili rzeźnicy po 10-dniowym strajku do pracy.

— **ŚMIERĆ NA ZABAWIE.** Przed sądem stanął Franciszek Kucharczyk z Chojnika koło Tarnowa, który podczas zabawy, jaka odbywała się z okazji Nowego Roku u Ewy Burkówny w Siemiechowie, uderzył w czasie sprzeczki laską tak silnie Stanisława Burnatę, iż ten na skutek pęknięcia czaszki zmarł. Mimowolnego zabójcę skazał sąd na 2 lata ciężkiego więzienia.

— **GWAŁT OBŁĄKAŃCA.** Odebrany niedawno z Kobierzyna 35-letni obłąkaniec Józef Cz pozostawiony bez nadzoru dopuścił się zniewolenia małej dziewczynki.

— **ARESZTOWANIA.** Podczas manifestacji anty-hitlerowskiej aresztowała policja kilku pepesowców m. in. Adama Szumskiego, Karola Nowaka i Kazimierza Czubana za przeciwwojenne okrzyki. Po spisaniu protokołu aresztowanych zwolniono.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) „**SYN LUDU**": List zawiera szereg zupełnie dowolnych ogólników. Nie możemy go umieścić.

Rok Goethego w Krakowie

ZAINTERESOWANIE.

§ Posiew goethe'owski w Krakowie był naogół duży. W stosunku do innych miast Polski, nawet stolicy, był on naprawdę wielki. Czemu to przypisać, czy większej kulturze Goethego, czy większej dojrzałości (Goethereife), czy większemu znawstwu tego poety, czy umiłowaniu jego poezji, zrozumieniu jej wiecznych walorów, czy śląskiej jego podróży i odwiedzinom Krakowa — dokładnie niewiadomo. Wszelako można przypuszczać, że do wszystkich tych czynników dołącza się i tradycja szkoły zaborczej, w której nauka języka niemieckiego, szczególnie w klasach wyższych, wprowadzała wychowanka w goethe'owską ideologję i całokształt jego twórczości dość skutecznie.

Kraków począł się stuleciem śmierci wielkiego Weimarczyka interesować dość wcześnie, tuż od pierwszych wieści, jakie do Polski przyniosła prasa niemiecka. Pracować poczęto skrzętnie, na wielu odcinkach jednocześnie. Pisma codzienne zamawiały artykuły i ilustracje, wydawnictwa perjodyczne — dłuższe prace; szkoły przygotowywały tu i ówdzie wieczorki. Teatr Miejski przedstawienia, estrada — deklamacje i odczyty; radjo słuchowiska i prelekcje, a instytucje — uroczystości.

PRASA CODZIENNA.

Pierwszemi jaskółkami były artykuły.

„Czas" ogłosił 20 marca artykuł Samuela Stendiga „Z pobytu Goethego w Polsce", w sześć dni później, w numerze świątecznym, artykuł Juljusza Twardowskiego „Stosunek Goethego do narodu polskiego". Ten artykuł jest szczególnie ważny, albowiem ustala sporny stosunek Goethego do Polski w duchu wywodów Spirydjona Wukadinowicza, naprowadzonych w pracy „Goethe und Polen". W numerach: 71, 76 i 83 „Czasu" ogłosił X. Konstanty Michalski artykuł „Faust Goethego. Glossa Wielkanocna", a 3 kwietnia ogłosiła Zofja Ciechanowska artykuł „Faust w Polsce". Pojawiły się jeszcze przekłady liryczne anonima i Schrödera.

Pokaźną ilość artykułów, po części ilustrowanych, ogłosił **„Nowy Dziennik"**. W dodatku literackim z dnia 14 marca, poświęconym pamięci wielkiego poety, pojawiły się artykuły: M. Kanfera p. t. „Goethe". Samuela Stendiga „Dzieło Goethego". Fabiana Schlanga „Genjalny mistrz i genjalny uczeń (Stosunek Goethego do Spinozy)", aktualny i ze względu na 300-lecie urodzin twórcy panteizmu, ponadto przekład „Prometeusza" pióra Juljusza Feldhorna. W tydzień później ukazały się: Das Jahrmarktsfest zu Plundersweilern w przekładzie Feldhorna i artykuł Stendiga „Goethe a Żydzi", ustalający sporny stosunek Goethego do Żydów i żydostwa. Dnia 21-go marca ogłosił tenże autor trzeci obszerny artykuł „Goethe a Polska", poddając w nim analizie stosunek Goethego do Polski, pięć dni przed artykułem Juljusza Twardowskiego. W artykule tym omówił też autor polskie przekłady Goethego i polskie prace o Goethem. Stendig zamieścił też w dodatku kobiecym omawianego pisma artykuł: „Goethe i kobieta żydowska".

Ilość artykułów mała, po części ilustrowanych, ogłosiła **„Gazeta Literacka"**. Numer marcowy przyniósł artykuł wstępny Tadeusza Bilińskiego „J. W. Goethe, w stulecie śmierci", a numer szósty artykuł Stanisława Pigonia p. t. „Obiit — 1832 — Natus est".

Bardzo bogato ilustrował swe artykuły **„Ilustrowany Kurjer Codzienny"**. Pierwszy ogłoszony był, jako wstępny, w dodatku literacko-naukowym, p. t. „Na stulecie zgonu wielkiego Olimpijczyka". Drugi tamże (w dniu 21-go marca) p. t. „Ekscelencja i Piękna Polka", który dotyczył kwestji: Goethe—Szymanowska. Oba pióra Tadeusza Bilińskiego.

„Głos Narodu" zamieścił w dniu 26-go marca pracę Zdzisława Jachimeckiego na temat „Od pierwszej do ostatniej muzyki do Fausta" (numery: 85—88), ponadto artykuł, podpisany Emka, p. t. „Wyspiański i Goethe", aktualny i ze względu na 25-lecie poety Wyspiańskiego.

„Naprzód" ogłosił artykuł redakcyjny, bez nazwiska autora.

PRASA PERJODYCZNA.

Za artykułami lżejszemi i poważniejszemi, redakcyjnemi i naukowemi poszły prace naukowe, rozprawy większe i mniejsze.

„Przegląd współczesny" zamieścił w numerze 119 odczyt: Romana Dyboskiego „W stulecie Goethego", wygłoszony w auli U. J. na uroczystość Goethego, wydany w osobnej odbitce, ponadto rozprawę Juljusza Kleinera „Etyczne wyznanie wiary Goethego" (numer 121), pracę Leona Pinińskiego „Rozmowy z Eckermannem" (nr. 118) i studjum Józefa Mirskiego „Polskie Weimariana w Paryżu" (nr. 120)

Obok tego ogłosił **„Przegląd Powszechny"** w zeszycie 581 artykuł Zofji Ciechanowskiej „Goethe, poeta nastroju" i studjum Zygmunta Falkowskiego „Ogień i łzy Wertera".

Sprawozdanie Roczne Żydowskiego Gimnazjum koedukacyjnego w Krakowie ogłosiło studjum Samuela Stendiga „Motywy biblijne w twórczości Goethego", które ukazało się w osobnej odbitce.

UROCZYSTOŚCI.

Wszystkie prawie artykuły i prace poprzedzone były przez uroczystość, którą Uniwersytet Jagielloński obchodził dnia 6 marca. Po przemówieniu wstępnem Rektora X. Michalskiego, wygłosił dziekan Dyboski odczyt „W stulecie Goethego" (drukowany później), poczem aktorzy Teatru Miejskiego z Trzcińskim na czele, recytowali utwory Goethego, a chór akademicki śpiewał. Niedługo potem urządzili uczniowie Żyd. Gimnazjum Koed. „Goetheabend", z bogatym programem (powtórzony), pod kierownictwem Michała Friedländera. Poranek goethe'owski urządziło też gimnazjum państwowe żeńskie z prelekcją Zofji Ciechanowskiej „Goethe, poeta nastroju". Dnia 2 marca odbyła się uroczystość gethe'owska w Pałacu Franciszka Potockiego, podczas której X. Michalski wygłosił odczyt na temat „Faust Goethego. Glossa Wielkanocne", drukowany następnie w „Czasie". Uroczyście obchodziła pamięć Goethego Akademja Umiejętności. Dnia 11-go czerwca odbyło się publiczne posiedzenie, na którem Juljusz Kleiner wygłosił odczyt „Osobistość i wartości ponadosobiste w „Fauście Goethego". Również Towarzystwo Lekarskie urządziło ku czci Goethego dnia 17-go listopada uroczysty wieczór. W program muzyczny wpleciono odczyt Kaulberscha „Goethe a medycyna" i recytację wyjątków z II-giej części „Fausta", w interpretacji tłumacza Leona Wachholza.

ODCZYTY.

Nie brakło i odczytów. Najwięcej było ich w **Kollegjum Wykładów Naukowych**. Wygłosili je: Tadeusz Biliński, Michał Friedländer i Dr. Rosenthalowa. Dotyczyły one Goethego, człowieka i twórcę. Ostatnia ogłosiła odczyty swe w pracy p. t. „Kobiety w życiu Goethego". — Dnia 12-go kwietnia wygłosił Samuel Stendig staraniem Związku Akademickiego „Haszachar —Przedświt" w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego wykład publiczny p. t. „Goethe a Żydzi". Stosunkowo później wygłosiła w Towarzystwie Neofilologicznem, w Kole Krakowskiem, Zofja Ciechanowska (20 stycznia 1933) odczyt „Plon naukowy roku Goethego w Polsce", obejmujący cały posiew krytyczny. Autorka ta wygłosiła też w komisji dla historji literatury polskiej przy Akademji Umiejętności w grudniu 1932 odczyt p. t. „Twórczość Goethego a romantyzm polski".

PRZEDSTAWIENIA.

Dnia 6-go kwietnia wystawił **Teatr Słowackiego Egmonta**, w tłumaczeniu A. Ujejskiego i w reżyserji Teofila Trzcińskiego. W roli Egmonta — Szymański, w roli Klärchen — Zaklicka. Wallek-Walewski wykonał muzykę Beethovena. Od 44 lat nie grał Teatr Miejski Egmonta i dopiero rok Goethego spowodował jego wystawienie i kilkakrotne powtórzenie.

RECYTACJE.

Dnia 3-go kwietnia recytował w Starym Teatrze liryczne utwory Goethego Aleksander Moissi.

RADJO.

W uczczeniu Goethego wzięło udział również **Polskie Radjo**. Cykl odczytów rozpoczął 20-go marca Roman Dyboski prelekcją „W stulecie Goethego", po nim wygłosił odczyt „Goethe a świat zbrodni" Dr. M. Kanfer. Dnia 1 czerwca zawarł kwadrans literacki fragment z Wertera, 2-go słuchowisko teatralne „Faust" (Witold Hulewicz). 4-go lipca wygłosił odczyt „Goethe jako przyrodnik". Dr. Ostachowski. 23-go września słyszano odczyt Emila Zegadłowicza „Faust i teatr", a 15-go stycznia 1933 odczyt Zofji Ciechanowskiej „Jak czczono Goethego w Polsce". Autorka ta wygłosiła jeszcze w marcu odczyt o Fauście w Polsce.

NAGRODY.

Delegat U. J. na uroczystości weimarskie, Spirydjon Wukadinowicz, otrzymał w Weimarze t. zw. medal Goethego, jakim von Moltke udekorował w Warszawie Tadeusza Zielińskiego.

PLONY.

Ukazały się już zestawienia plonów naukowych i t. zw. posiewy goethowskie. Powstały one albo w podwawelskim grodzie, albo ogłosili je w kraju lub zagranicą krakowscy autorowie.

Pierwszem było „Pokłosie rocznicy śmierci Goethego w Polsce", ogłoszone w Neofilologu, w numerze III-im, przez Michała Friedländera i Dra Pipreka. Pokłosie to było atoli niezupełne i brakło w niem nietylko wielu prac autorów polskich, a nadto były pominięte prawie wszystkie prace żydowskie, pochodzące przeważnie z Krakowa. Te też braki uzupełnił w numerze IV-tym tego czasopisma S. Stendig w artykule „Na marginesie pokłosia rocznicy śmierci Goethego w Polsce". „Plon naukowy roku Goethego w Polsce" ogłosiła następnie Zofja Ciechanowska w „Przeglądzie Powszechnym", w numerze grudniowym i w kwartalniku „Germanoslavica" w artykule „Das Goethejahr in Polen", w 2-giem „Goetheheft". Uzupełniając zestawienie polskiego posiewu goethe'owskigo w Slavische Rundschau (nr. 3 1932) pióra A. Magra, ogłosiła ta autorka w Germanoslavica również pracę „Anfänge der Goethekenntnis in Polen" (nr. 1 i 2 1932), a w Slavonic and East European Review, w styczniu 1933, pracę „Poland and Goethe".

Z pośród krakowskich autorów zamieścił S. Stendig w prasie warszawskiej, wileńskiej i innej szereg artykułów w językach: polskim, hebrajskim, żydowskim i niemieckim. Ich wyliczanie wybiega jednak poza ramy niniejszego artykułu.

G. HAUPTMANN I WAGNER.

W roku 1932, jako w roku Goethego, obchodził też świat kulturalny 70-lecie Gerharta Hauptmanna, drugiego niemieckiego Olimpijczyka. Zainteresowanie jednak dla tego wybitnego dramaturga współczesnego było w Polsce małe. Nie wyszło ono poza ramy dziennikarskie. Tak samo miała się rzecz z Ryszardem Wagnerem, który również dał się słyszeć w Polsce. Pięćdziesięciolecie jego śmierci i 120-lecie urodzin nie wzbudziło atoli u nas tyle entuzjazmu i zainteresowania dla twórcy dramatu muzycznego, któremu Polska poświęciła syntezy Jachimeckiego i Kołaczkowskiego ile w wypadku stulecia Goethego.

S. TMIDI.

Ameryka lansuje nową modę



Ameryka lansuje obecnie nową modę. Kobiety mają się ukazywać w spodniach i marynarce smokingowej. Jedną z najgorliwszych propagatorek nowej mody jest znana artystka filmowa, Marlena Dietrich.

CO NIESIE MODA.

Kapelusze wiosenne



(—) Im zimniej na dworze, im silniejszy mróz i im więcej śniegu pod nogami, tem głębsza tęsknota za wiosną i tem żywsze barwy, w które fantazja modniarek stroi już letnie kapelusze.

Tego roku już w grudniu pojawiły się modele kapeluszy wiosennych, nic dziwnego, że luty przynosi nie tylko kapelusze słomiane, ale nawet duże ażurowe pasterki.

Nowość stanowią małe płaskie grzybki, kapelusiki o podjętych brzegach, i kapelusz o prostych rondkach.

Nasze ryciny przedstawiają:

kapelusik Watteau z granatowego pikotu z różową aksamitką;
kapelusik z filcową główką i brzegiem z borty słomkowej przybrany lakierową wstążką;
berecik z jasnego matlasse w kostkę;
kapelusik czarny z atłasową kokardą;
duży kapelusz biały na plażę południową;
szykowny trotteur przybrany wstążką rypsową i metalową klamrą;
elegancki kapelusik czarny z białemi kameliami;
czarny jedwabny kapelusik z ografą metalową i słomką.

ECHA ZE ŚWIATA.

W kraju analfabetów...

Walki kogucie w Meksyku

(:) Meksykanie przepadają za rozrywkami wywołującemi silną emocję. Najczęstsza z tych rozrywek i najbardziej w kraju tym zaklimatyzowaną jest „walka kogutów", która emocjonuje tłumy widzów i rozwija w nich żyłkę hazardu, bowiem przy walkach kogutów odbywają się zakłady nie ustępujące w niczem hazardowi totalizatorowemu na wyścigach.

Otóż według danych oficjalnych, opublikowanych przez departament oświaty i ministerstwo finansów, w Meksyku istniało w roku 1932 przedsiębiorstw rozrywkowych aż 2.027. Ludność kraju liczy 17 miljonów osób, w tem około **50 proc. analfabetów.**

Klasyfikacja tych przedsiębiorstw i zakładów rzuca pewne światło na kulturę i charakter społeczeństwa meksykańskiego. Sportowi zatem służyło 372 ośrodki i stadjony muzie kinematograficznej — 547 kin, sztuce scenicznej 352 teatry. Pozatem funkcjonowało: 167 cyrków. 711 aren wynajmowanych na walki kogutów.

Walki kogutów mają przebieg krwawy, gdyż specjalnie hodowane i tresowane do tej osobliwej rozrywki ptaki zaopatrzone są w ostre jak brzytwy stalowe ostrogi, które przed rozpoczęciem zapasów przytwierdza się im rzemykiem do nogi. Wynik zażartej masakry jest najczęściej taki, iż zarówno zwycięsca jak i zwyciężony przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy: krew leje się z licznych ran, strzępy pierza i skóry zalegają „arenę". A rozgorączkowany tłum widzów bije brawo skrwawionemu zwycięscy, który trzyma się jeszcze jako tako na nogach.

Hodowcy kogutów, którzy sami też biorą żywy udział w zakładach, zbierają spore sumy, a niekiedy i majątki za wyhodowanie wyjątkowo mocnych i dzikich kogutów. Rząd próbował początkowo przeciwdziałać tej dzikiej rozrywce, ale wobec zdecydowanego oporu publiczności, rekrutującej się nietylko z niższych sfer musiał ustąpić.

Tajemnica śmierci Pawła Berna

(:) Hollywood ma znowu swoją sensację; oto zarządzono ponowne dochodzenie, zmierzające do ustalenia śmierci Pawła Berna, reżysera wytwórni Metro Goldwyn i męża znanej i pięknej artystki filmowej Jean Harlow. Dotychczas przypuszczano, że Paweł Bern przed kilku miesiącami popełnił samobójstwo. Obecnie wyszły na jaw nowe okoliczności, które pozwalają przyjąć, że Bern został zamordowany.

W połowie października 1932 znaleziono Pawła Berna zastrzelonego przed lustrem sypialni. Wszyscy dziwili się samobójstwu, ponieważ Paweł Bern miał przed sobą świetną karjerę, doskonale mu się powodziło, a przed dwoma miesiącami ożenił się z miłości z artystką Jean Harlow, wynalazczynią platynowego koloru włosów. Bern pozostawił list pełen niedomówień i tak tajemniczy, jak tajemniczym był sam czyn. Już wówczas Ernest Lubitsch, najwierniejszy przyjaciel zmarłego, nie chciał uwierzyć w samobójstwo Berna. **Wznowienie postepowania wywołało więc nietylko w Hollywood, ale i w Niemczech wielkie wrażenie.**

(!) **Madison Square Garden**, olbrzymia hala sportowa w N. Yorku, zdobyła ostatnio nowoczesne urządzenie świetlne, przez co stała się 4 razy jaśniejszą. Pomimo to oczy widzów nie są narażone na jakiekolwiek szkodliwe działanie silnego światła.

Na stropie hali rozmieszczono 256 lamp. Na ring bokserski pada światło z 96 lamp, tak, że zdjęcia fotograficzne i filmowe mogą być robione bez dodatkowego oświetlenia.

(!) **Statystyka kolarzy** sporządzona w r. 1932, **przedstawia się niezwykle interesująco. Na czele kroczą Niemcy z 15 miljonami (!) cyklistów, a dalej: Anglja 8 milj.. Francja 7 milj.. Holandja 3 milj.. Belgja 2 milj., Danja 1,5 mil., Szwecja 800 tys., Kanada i Austrja po 700 tys., Szwajcarja 500 tys., Polska 400 tys.. Czechosłowacja 350 tys., Węgry 300 tys., Jugosławja 20 tys. i Portugalja 12 tysięcy.**

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 15	LUTY 26 Niedziela 30 Szewat 5693	Zachód słońca 7 m. —

Przed uroczystą Akademją Palestyńską

(:) Zapowiedź uroczystej Akademji Palestyńskiej w Starym Teatrze, która się odbędzie w czwartek, 2 marca br., wywołała zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach społeczeństwa żydowskiego naszego miasta. Udział Dra Aleksandra Goldsteina, fascynującego mówcy, znanego we wszystkich krajach żydowskiej diaspory, niestrudzonego orędownika Keren Hajesodu, który obecnie powraca ze zwycięskiej kampanji wpłd. Afryce, stanowić będzie dla publiczności prawdziwe przeżycie. Wieczór czwartkowy uświetni m. in. występ znanego chóru Akiby, który odśpiewa szereg pieśni palestyńskich.

Wstęp na akademię **bezpłatny**, lecz wyłącznie za okazaniem zaproszenia i numerowanego kuponu, które wydaje biuro Keren Hajesod, ul. Starowiślna l. 52, III. p., tel. nr. 126-35 oraz biuro Org. Sjon., ul. Dietla 81, tel. 108-84.

Uroczysta akademja jubileuszowa ku czci Ch. N. Bialika

(:) Uroczysta akademja jubileuszowa, która odbędzie się z okazji 60-lecia wielkiego poety **Ch. N. Bialika**, staraniem organizacji **„Tarbut“ we wtorek dnia 28 bm., o godz 8 wiecz. w ŻDA,** wywołała wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa **żydowskiego** naszego miasta. Program akademji obejmuje: Zagajenie — **Prof. M. Szmulewicz. Bialik i jego twórczość** — Prof. B. **Rappaport i Prof. N. Milelew (w języku żydowskim), Z poezji Bialika — Prof. B. Sperber i chór A. H. H. „Akiby“. Deklamacje** i recytacje.

Czy nastąpi obniżka komornego?

(:) Uchwalony na Radzie Ministrów projekt ustawy w zakresie ulg w oprocentowaniu i terminach spłaty wierzytelności hipotecznych, posiada wielkie znaczenie, nietylko dla bezpośrednio zainteresowanych właścicieli domów, ale również dla lokatorów. Jak bowiem wiadomo, ustawa ta ma wprowadzić obniżkę odsetek od wierzytelności zabezpieczonych hipoteką umowną za czas od 1 kwietnia 1933 r. do 6 proc. w stosunku rocznym. Spłata kapitału tych wierzytelności nie będzie mogła być wymagana przed 1 paździermika 1934 r. Dla właścicieli nieruchomości jest to ulga kolosalna. Udzielenie tej ulgi, jak nas informują, zostało uchwalone w związku z koniecznością utworzenia ekwiwalentu zamiast dalszego posunięcia, które ma się przejawić w postaci obniżki komornego. Prawdopodobnie w najbliższym czasie projekt odnośnej ustawy wejdzie pod obrady Rady Ministrów. Jest kwestją sporną, czy obniżka komornego dotyczyć będzie jedynie nadbudówek i nowych domów czy też wszystkich absolutnie lokali. W najbliższych dniach sprawa będzie ostatecznie wyjaśniona.

—o—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedizelę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9. Kalwaryjska 27; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18

— **WYSTAWA FOTOGRAFICZNA „ULICA ŻYDOWSKA“** Żyd. Akad. Koła Miłośn. Krajoznawstwa. **Na ogólne życzenie zgodziła się komisja Wystawowa na przedłużenie terminu nadsyłania prac** do dnia 28 bm. włącznie. Prace nadeszłe po tym termінie nie będą włączone do konkursu, a na Wystawie ukażą się tylko w razie znalezienia dla nich jeszcze pomieszczenia. Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu 5 marca br. w sali „Solidarności“. Wystawa po zamknięciu jej w Krakowie, zostanie w całości przeniesiona do Warszawy.

— **TOWARZYSTWO KRZEWIENIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA** urządza dziś w niedzielę o godz. 12 w poł. w sali kinoteatru „Uciecha“ (Starowiślna 16) Poranek dyskusyjny. Referat n. t. Regulacja urodzeń,a kościół i „polityka ludnościowa“ wygłosi red. Ludwik Szczepański, referat pt. Świadome macierzyństwo — wskazania eugeniczne i społeczne — wygłosi dr. Zofja Ślączkowa.

— **ODCZYT IRENY KRZYWICKIEJ W KRAKOWIE.** Przed paru dniami bawiła w Krakowie p. Irena Krzywicka, znana autorka „Sekretu kobiety“. P. Krzywicka poczyniła starania o bilet wstępu na proces Gorgonowej, w którym będzie uczestniczyła jako sprawozdawczyni „Wiadomości Literackich“. Przy tej sposobności wygłosi p. Krzywicka publiczny odczyt w sali Starego Teatru na zaproszenie Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa.

— **STOŁOWNIA DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Onegdaj odbyło się w Wojewódzkim międzykomunalnym Komitecie Opieki Społecznej zebranie Związków i Zrzeszeń Pracowników Umysłowych, celem założenia **stołowni dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Na zebraniu wyłoniono Radę międzyzwiązkową i Komitet ścisły Rady, któremu przekazano zorganizowanie i uruchomienie w najbliższych dniach wymienionej stołowni. O terminie otwarcia i warunkach korzystania z tejże stołowni przez bezrobotnych pracowników umysłowych, zawiadomi się osobnym komunikatem. W skład Komitetu ścisłego Rady zostali wybrani: Adam Skotnicki przewodniczący, Jan Masłowski zast. przew. Adam Wróblewski sekretarz, Włodzimierz Gura skarbnik.

—o§o—

—o§o—

Gdy cadyk wydaje jedynaczkę za mąż...

(:) W Munkaczewie ma odbyć się w najbliższych dniach ślub jedynej córki cadyka z Munkaczewa, rabina Spiry. Ślub ten stanowi niezwykłą sensację wśród ludności żydowskiej na Rusi Podkarpackiej. Do Munkaczewa mają ziechać chasydzi ze wszystkich stron świata. a między okolicą a Munkaczewem będzie kursowało kilkadziesiąt autobusów dla zwożenia gości. Ślub ma odbyć się z wielką paradą i pompą, a przygotowania do ślubu trwają już od kilku tygodni. Narzeczona jest jedyną córką cadyka z Munkaczewa z drugiej jego żony. Celem zebrania odpowiedniego posagu dla narzeczonej utworzył cadyk specjalny komitet, który w samym Munkaczewie zebrał 100.000 koron czeskich.

Nie ulega wątpliwości, że akcja tego komitetu będzie uwieńczona pełnym sukcesem. Zbiórka posagu oraz zapowiedziana parada weselna wywołała silne wzburzenie wśród ubogiej ludności żydowskiej. Na Rusi Podkarpackiej panuje straszliwa nędza i tysiące rodzin żydowskich cierpi tam głód. Większa część Żydów tam zamieszkałych zdana jest na pomoc z zewnątrz. W okresie takiej nędzy, pod płaszczykiem autorytetu religijnego cadyka z Munkaczewa, urządza się zbiórkę posagu dla jego jedynaczki, a dwór cadyka w Munkaczewie organizuje weselisko, jak za dawnych dobrych czasów...

Z zemsty za skargę sądową podpalił dom sąsiada

(:) W dniu wczorajszym toczyła się przed krakowskim Sądem przysięgłych rozprawa o podpalenie. Na ławie oskarżonych zasiadł 38-letni wyrobnik z Libiąża Wielkiego k. Chrzanowa, Tomasz Kądziora. Oskarżenie jego jest wynikiem pożaru, jaki wybuchł w Libiążu Wielkim w dniu 26 września ub. roku.

Krytycznego dnia wybuchł ogień w domu Franciszka Toporka. Pożar rozszerzał się szybko, tak, że spłonęły zabudowania gospodarcze, sprzęt i odzież, jak również zbiory oraz inwentarz. Szkoda wyrządzona przez pożar wyniosła 3.000 zł. Właściciel domu, Toporek uległ poparzeniu w czasie akcji ratowniczej.

Jak wykazały dochodzenia, ogień został podłożony przez Kądziorę, który chciał się zemścić na Toporku. Tegoż bowiem dnia, kiedy właśnie pożar miał miejsce, otrzymał Kądziora z Sądu Grodzkiego w Chrzanowie nakaz wynagrodzenia Toporkowi szkody, jaką wyrządziła pasąca się na polu Toporka krowa Kądziora.

Gnany chęcią zemsty, za wniesienie przeciw niemu skargi sądowej o odszkodowanie, Kądziora udał się pod dom Toporka i podpalił strzechę. Po dokonaniu swego czynu wrócił do domu i stąd obserwował pożar.

Chcąc jednak odwrócić od siebie mogące powstać podejrzenia, wysłał Kądziora list do P.Z.U.W., gdzie obwinia żonę Toporka o podpalenie jej domu.

W toku dochodzeń oskarżony przyznał się do winy, tj. napisania anonimu, a następnie nawet do podpalenia domu. Tłumaczy się jednak zaburzeniem umysłu.

Lekarze-biegli prof. dr. Olbrycht i prof. dr. Jankowski stwierdzili u oskarżonego istotnie pewne oganiczenie umysłowe, ale nie w tym stopniu, aby ono ograniczało rozpoznanie znaczenia czynu.

Po przeprowadzeniu rozprawy i przemówieniach prokuratora oraz obrońcy, sędziowie przysięgli 12 głosami potwierdzili winę oskarżonego. Na mocy tego werdyktu trybunał w uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał Kądziorę na półtora roku więzienia z zaliczeniem 9-miesięcznego aresztu śledczego. Nadto skazany na przeciąg lat pięciu traci prawa obywatelskie.

„MRÓWKI FARAONA“ W BERLINIE.

(!) Ostatnią sensacją Berlina jest zawleczenie do szpitala Virchowa egipskiej mrówki, którą nazywają mrówką Faraona. Kilka wielkich szpitali berlińskich oddawna już cierpi pod tą plagą, którą dotąd zatajono. W ostatnich czasach wypowiedziano wojnę małym tym stworzeniom, a codziennie tępi się miljony tych mrówek, które chorym pacjentom w straszliwy sposób dokuczają. Obecnie **cała sprawa wyszła na jaw z okazji procesu, który** asystent szpitala Virchowa wytoczył przeciwko miastu. Asystent ten domaga się odszkodowania, ponieważ zatajono przed nim, gdy go przyjęto jako lekarza, egzystencję tych mrówek. Podczas wykonywania swej praktyki ściągnął na siebie chorobę, którą przypisuje mrówkom Faraona. — Postanowiono przesłuchać cały szereg rzeczoznawców na okoliczność czy mrówki mogą przynosić choroby.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

DALSZA REDUKCJA W CHORZOWIE

(:) Król. Huta. 25. 2. (K) Z powodu braku zamówień Państwowe Zakłady Związków Azotowych w Chorzowie zamierzają unieruchomić wszystkie chemiczne oddziały i zwolnić około 800 robotników na 1.440 pracujących ogółem. W związku z tem wyjechała do Warszawy delegacja złożona z przedstawicieli robotników i urzędników w celu interwenjowania u poszczególnych ministerstw w kierunku niedopuszczenia do tego unieruchomienia ze względu na charakter fabryki. Nadmienić należy, iż w tych zakładach w roku 1928 pracowało 2800 osób.

STRAJK NA KOPALNI „POKÓJ“

(:) Katowice. 25. 2. (K) Strajk włoski na kopalni „Pokój“ w Nowym Bytomiu trwa nadal. W dniu wczorajszym delegacja strajkujących zwróciła się do Rady Zakładowej na kopalni Śląsk w Chropaczowie, o przyłączenie się do strajku. Przewodniczący rady zakładowej kopalni Śląsk oświadczył delegacji, iż nie mogą się do strajku przyłączyć bez porozumienia się z Okręgowym Związkiem Zawodowym. Strajk ma charakter spokojny. Robotnicy przebywają na terenie kopalni, nie opuszczając jej ani na chwilę. Czas uprzyjemniają sobie grą w karty. Zebrań żadnych nie odbywają.

ECHA ZABURZEŃ W GOLESZOWIE

(:) Cieszyn. 25. 2. (K) Śledztwo w sprawie onegdajszych zajść w Goleszowie trwa. Jak ustalono, tłum zaatakował policję sztachetami wyrwanemi z pobliskiego płotu. W dniu dzisiejszym zmarł w szpitalu jeden z uczestników demonstracji, Paweł Gawlik, na skutek odniesionych ran.

KOPALNIA, KTÓREJ WSZYSCY DYREKTORZY SĄ — W WIĘZIENIU!

(:) Sosnowiec. 25. 2. (K) Jak już donosiliśmy, na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu zaaresztowano 3 dyrektorów kopalni „Helena“ pod zarzutem dokonania olbrzymich nadużyć skarbowych. Aresztowanie to wywołało wśród górników wielką konsternację, albowiem na kopalni panuje bezkrólewie i niema nikogo, ktoby wypłacił robotnikom za pracę. Interwencja robotników w kierunku wypuszczenia na wolność choćby jednego z dyrektorów nie dała rezultatu. W dniu wczorajszym robotnicy, widząc bezcelowość dalszej pracy, porzucili pracę, zostawiając kopalnię nieczynną.

Afera hirtenberska — ostatecznie zlikwidowana

(:) Wiedeń. 25. 2. PAT. Dziś zjawił się w urzędzie kanclerskim poseł francuski hr. Clauzel i odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Dolfusem w sprawie hirtenberskiej. Ułożono się, że broń przysłana do Hirtenberg ma być po przeprowadzeniu naprawy odesłana z powrotem do Włoch. Francja podobnie jak Anglja, zgodziła się na takie załatwienie sprawy. Hr. Clauzel wyraził zadowolenie z powodu pomyślnego zlikwidowania sprawy. **Wiedeńskie koła urzędowe uważają po tych wyjaśnieniach sprawę hirtenberską za ostatecznie zlikwidowaną.**

Życie burmistrza Chicago wisi na włosku

(:) Miami. 25. 2. PAT. Wczoraj wieczorem lekarze, czuwający nad burmistrzem Czermakiem byli usposobieni **bardzo pesymistycznie. Jeden z nich oświadczył, że Czermak ma zaledwie 1 szansę utrzymania się przy życiu przeciwko 10.** W ciągu nocy chory zasnął na 2 godziny, poczem obudził się w stanie **znacznie lepszym.** Siły pacjenta podtrzymywane są zastrzykami cukru i tlenu. W ciągu dnia dzisiejszego w stanie chorego żadne zmiany nie zaszły.

10 ofiar eksplozji w kopalni

(:) Londyn. 25. 2. (L) W sowieckiej kopalni węgla w Grumant-City na Szpicbergu wydarzyła się eksplozja gazów, wskutek czego 10 górników zostało zabitych. Zwłoki zabitych wydobyto dopiero po dwóch dniach, po otrzymaniu z łamacza lodów „Lenin“ potrzebnych masek gazowych.

Zemsta zredukowanego

(:) Sofja. 25. 2. (R) W gmachu dyrekcji pocztowej, zredukowany woźny zamordował naczelnego dyrektora poczt i telegrafów, Iwanowa. Sprawca został ujęty.

Si vis pacem, para — pacem!

Kardynał wiedeński przeciwko wojnie

Austrjackie Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów, na czele którego stoi jak wiadomo, były ambasador austrjacki w Nowym Jorku, Dumba, zorganizowało onegdaj we Wiedniu potężną manifestację pokojową. W jednej z największych sal wiedeńskich zebrały się olbrzymie tłumy, a tysiące musiały odejść, ponieważ sala była przepełniona do ostatniego miejsca. Wszyscy byli bardzo ciekawi przemówienia nowego arcybiskupa wiedeńskiego, **jednego z najmłodszych kardynałów**, dra Innitzera, który mówić miał o stanowisku kościoła katolickiego **wobec** wojny. Kardynał w swem przerywanem frenetycznemi oklaskami przemówieniu zaznaczył, że Kościół katolicki od dawien dawna był ostoją pokoju. Kardynał miał też odwagę, wyprawy krzyżowe uznać za niezgodne z duchem chrześcijaństwa. Entuzjazm wywołała lapidarna parafraza znanego przysłowia „Si vis pacem para bellum“ (jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny“), któremu kardynał nadał inną zupełnie postać, oświadczając, że należy mówić: **„Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do pokoju“.** Przemówienie swe zakończył kardynał żądaniem przyciągnięcia Watykanu do Ligi Narodów i do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, ponieważ ostatni papieże byli par excellence szermierzami pokoju.

Po kardynale przemówił prałat dr Drexel, który we wymownych słowach przedstawił zgrozę wojen nowoczesnej i domagał się, by republika austrjacka ogłosiła absolutną i przez Ligę Narodów zagwarantowaną neutralność.

Manifestacja pacyfistyczna, o której wyżej mówimy, wywarła ogromne wrażenie.

Kobieca „akademja nieśmiertelnych“ w Paryżu

(!) Ponieważ francuska Akademja Nieśmiertelnych wrogo odnosi się do kobiet, założyła znana literatka francuska Marja de Wailly kobiecą „akademję nieśmiertelnych“. Założycielce chodzi przedewszystkiem o propagandę talentów kobiecych oraz o stworzenie literatury dla młodych dziewcząt. Pani de Wailly jest autorką bardzo poczytnych powieści „Łzy miłości“, „Bez posagu“), w których starała się dać prawdziwy obraz młodej dziewczyny francuskiej. Akademja wyznaczyła już nagrodę za najlepszą powieść kobiecą, którą otrzymała powieściopisarka Aleksandra Berry za powieść p. t. „Mój kuzyn — pirat“. Do akademji kobiet należy już teraz 16 członkiń, a między niemi comtesse de Noailles, Helena Vacaresco, Lucja Delaru-Mardrus, Denise Leblond-Zola. Akademja postawiła sobie m. in. też za zadanie utworzenie domu dla piszących kobiet.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 76, utrzymane. Pożyczki: 3-proc. budowl. 44 i trzy czw., 45, 4-proc. inwest. 106 i pół, 4-proy. ser. 112, 112 i pół, 5-proc. konwers. 45, 5-proc. kolej. 39 i pół, 39, 6-proc. dolar. 60, 4-proc. dolar. 58 i trzy czw., 7-proc. stabil. 58 i trzy czw., 59 i jedna czw., 58 i trzy czw., 10-proc. kolej. 103 (102 i pół drobne), Listy zast bez miany, tend. dla poż. i listów przew utrzymana.

Dewizy: Belgja 125.10, 125.41, 124.79, Londyn (30.40, 30.38), 30.54, 30.24, Nowy Jork 8.905, 8.925, 8.885, telegr. 8.91, 8.93, 8.89, Paryż 35.12, 35.21, 35.03 Szwajcarja 173.60, 174.03, 173.17, Berlin nieof. 213, tend. dla europejskich słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 25. 2. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 75 ton 18 i trzy czw., 15 ton 18.65, 30 ton 18.60, owies 15 ton 16.20, 45 ton 16.25, 15 ton 17.25, 15 ton 17.65. Ceny orjentacyjne: żyto pszenica bez miany spokojne, owies 16—16 i jedna czw, mocne. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 25 2. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.15—24.35, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.95—28.11, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 137.90—138.70 Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 22.98—24.22, Francuskie 27.83—28.03. Polskie 79.25—79.85, Szwajcarskie 137.40—138.60, Czechosłowackie 21.02 i pół do 21.12 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25 2 PAT. Paryż 20.25 i pół, Londyn 17.49, Nowy Jork 5.13 i trzy ósme, Belgja 72.10, Berlin 122.80, Wiedeń 72.18, noty 58.60, Warszawa 57.70, Bukareszt 3.08

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 2. Kursy zamknięcia. Dillonowska 68—68.125 (spadek o dol. 0.375). Stabilizacyjna 57.50—57.75 (spadek o dol. 0.75). Dolarowa 58.25 (utrzymana). Warszawska 40.25 (spadek o dol. 0.50). Śląska 44.50 (spadek o dol. 0.50). Tendencja słabsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 85.50 (utrzymana),
w Paryżu fr. fr. 1470 (spadek o fr. fr. 70),
w Zurych dol. 57 (utrzymana).

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.41 (spadek o dol. 0.001/8 na jednym funcie).

MARKA NIEMIECKA

w Nowym Jorku osiągnęła kurs dol. 23.95 (zwyżka o dol. 0.01 na stu markach niemieckich).

7-PROC. POŻYCZKA STABILIZACYJNA WE WŁOSZECH

Na giełdach włoskich 7-proc. Polska Pożyczka Stabilizacyjna osiągnęła wysoki kurs tj. lirów 485 za 500 lirów nominalnej wartości.

7-proc. poż. Davesa notowana jest po kursie lirów 470, 7-proc. poż. Węgierska osiągnęła kurs lirów 346 za 500 lirów nominalnej wartości.

Jak z powyższego wynika Polska Pożyczka Stabilizacyjna należy na rynkach włoskich do papierów najbardziej cenionych.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek, godz. 20: „Artyści“

Teatr Polski z Katowic w Lipinach

Niedziela: „Pod zarządem przymusowym“

Teatr Polski z Katowic w Lublińcu

Poniedziałek: „Noc Sylwestrowa“

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Kto będzie wiceprezydentem miasta?

:) (dl) Na najbliższy wtorek wyznaczone zostało posiedzenie plenarne rady miejskiej. Porządek dzienny, na pierwszy rzut oka nie przewiduje nic szczególnego. Z programu posiedzenia, który doręczony został wczoraj radcom miejskim, nie wynika wcale jakoby na posiedzeniu tem miała zostać załatwiona sprawa następstwa po wiceprezydencie Duchu. Jedynie ostatni (XVI) punkt porządku dziennego: sprawy osobowe, przewidziany zresztą na tajnem posiedzeniu, pozwala przypuszczać, że w tej części posiedzenia załatwiona będzie rezygnacja wiceprezydenta Ducha.

Jak się dowiadujemy, w piątek, tj. w dniu uroczystej przysięgi, pan prezydent dr. Kaplicki wyjechał do Lwowa, gdzie w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Kopalń Jaworznickich. P. prezydent dr. Kaplicki nie jest wprawdzie jeszcze członkiem rady nadzorczej Kopalń, gdyż z ramienia gminy m. Krakowa zasiada w niej jeszcze dawny prezydent, a obecny wojewoda lwowski, p. Belina Prażmowski. Jednakże z uwagi na to, że gmina krakowska ma swoje żywotne interesy w kopalniach jaworznickich, pan prezydent wyjechał na to ważne posiedzenie, gdzie omawiane było położenie w przemyśle węglowym w związku z obecnemi nastrojami strajkowemi.

Przy okazji tych narad prezydent dr. Kaplicki miał się porozumieć ze swym poprzednikiem co do kwestji obsadzenia wiceprezydentury miasta. Sprawa bowiem do tej chwili nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Ważą się obecnie szanse obu kandydatów, profesorów Akademji Górniczej prof. Krauzego i Skoczylasa. Wedle obiegających pogłosek, pierwszego popiera p. wojewoda Belina-Prażmowski, drugi zaś kandydat ma protektora w osobie p. prezydenta Kaplickiego. Po powrocie do Krakowa pana prezydenta Kaplickiego sprawa zostanie ostatecznie zadecydowana. Musimy więc cierpliwie czekać, co nam przyniesie wtorkowe posiedzenie rady miejskiej.

—o—

18-miljonowy budżet miasta Krakowa

(:) W sobotę rano rozpoczęły się na sesji magistratu m. Krakowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Klimeckiego obrady nad preliminarzem budżetu miasta na rok 1933/34. Budżet referuje dyrektor miejskiej Izby Obrachunkowej, Jan Krzyżanowski. Na pierwszem posiedzeniu budżetowem przedyskutowano i przyjęto wszystkie działy dochodów miasta tak zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych. Wysokość dochodów zwyczajnych ustalono na kwotę 18 i pół mil. złotych. W stosunku do ubiegłego roku, w którym dochody były preliminowane na 21 mil. 200 tys. zł. — **obniżka w dziale dochodów zwyczajnych wynosi około 2 mil. 700 tys. zł.** Budżet nadzwyczajny wynosi 6,191.000 zł., do którego wstawiono deficyt za wszystkie lata ubiegłe.

—o-o-o—

— (:) **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ubiegłym tygodniu zgłoszono w wydziale IX. Magistratu następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 8 wypadków, dyfterja 7, koklusz 2, dur brzuszny 1.

— (:) **SCHRONISKO W LESIE WOLSKIM.** Zarząd Parku miejskiego „Las Wolski" przeznaczył dwie ubikacje w tzw. Domku Myśliwskim u wejścia do parku na Woli Justowskiej (nieopodal kiosku Józefówka) — na schronisko ogrzewane dla narciarzy. W schronisku tem, podobnie jak w kioskach „Józefówka" i „Karolówka", nabywać będzie można po niskich cenach herbatę, przekąski zimne i ciepłe oraz słodycze. Przy tej sposobności Zarząd Parku przypomina, że ruch saneczkowy i narciarski jest bezwarunkowo zakazany na „Alei Kasy Oszczędności m. Krakowa", a to ze względów bezpieczeństwa, jak niemniej i z tego powodu, że Aleja ta (gościniec) przeznaczona jest wyłącznie dla pojazdów, które nie są w stanie wyjechać po wyślizganej drodze.

(:) **WYSTRZEGAĆ SIĘ OSZUSTÓW!** Ostatniemi czasy zgłaszają się do mieszkań różni osobnicy, podający się jako funkcjonarjusze elektrowni miejskiej celem przeprowadzania rzekomo kontroli instalacyj elektrycznych. Przy tej sposobności popełniają oni cały szereg kradzieży, wg. licznych zażaleń, wpływających do tut. elektrowni. Ostrzega się przeto przed wpuszczaniem do mieszkań osobników takich a wrazie zgłoszenia się jakiegokolwiek osobnika, po wołującego się, że jest funkcjonarjuszem elektrowni miejskiej, należy żądać od niego okazania legitymacji służbowej z fotografją, wydanej przez Elektrownię miejską. Wszyscy bowiem funkcjonarjusze elektrowni miejskiej mają legitymacje służbowe z fotografją i mają się niemi legitymować przed przystąpieniem do swoich czynności urzędowych. W razie stwierdzenia braku legitymacji należy zwrócić się o interwencję do organów policji państwowej.

— (:) **POŻAR W KASIE CHORYCH.** Wczoraj około godziny szóstej popołudniu zaalarmowano straż pożarną, że pali się w Kasie Chorych. Natychmiast wyjechały na ul. Batorego trzy plutony straży. Pokazało się, że ogień wybuchł w magazynie podręcznym Lecznicy Zw. Okr. Kas Chorych, gdzie jedna ze służących, sporządzając zaprawę do podłogi na maszynce gazowej, spowodowała pożar podczas dolewania benzyny do rozgrzanej już zaprawy. Pożar został w krótkim czasie ugaszony. Szkoda wynosi około 450 zł.

— (:) **NIEUDANE WŁAMANIE DO SZPITALA ŚW. ŁAZARZA.** Wczoraj organa policji państwowej aresztowały trzech osobników, a mianowicie Dudzika, Sambora i Wlazłę, schwytanych na gorącym uczynku włamywania się do kasy ogniotrwałej zarządu szpitala św. Łazarza. Włamywaczy oddano do dyspozycji władz sądowych.

— (:) **NIEOCZEKIWANY WYNIK KONTROLI NA STACJI BIERZANÓW.** Władze kolejowe i policyjne przeprowadziły w dniu wczorajszym kontrolę na stacji Bierzanów, w czasie której zatrzymano 66 osób. Z pośród zatrzymanych 3 osoby nie posiadały biletów, 24 nie miało legitymacyj zniżkowych a 6 legitymacyj kolejowych. Wszystkich zatrzymanych po sprawdzeniu tożsamości zwolniono.

Szczegóły paktu Małej Ententy

Bukareszt, 25. 2. (R) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło pełny tekst paktu organizacyjnego Małej Ententy. Pakt składa się ze wstępu i 12 artykułów. We wstępie ujęte są ogólne wytyczne trzech państw w stosunkach między sobą i do zagranicy. Według brzmienia paktu państwa Małej Ententy tworzą **jednostkę nadrzędną w stosunkach międzynarodowych, ze stałą radą złożoną z trzech ministów spraw zagranicznych, na czele której stoi urzędujący prezes rady, corocznie inny minister spraw zagranicznych. Wszelkie traktaty polityczne każdego z państw, wszelkie akty jednostronne, zmieniające sytuację polityczną jednego z państw Małej Ententy w stosunku do państw trzecich, jak również wszelkie układy gospodarcze z doniosłemi następstwami politycznemi, będ odtąd wymagały jednozgodnej uchwały rady Małej Ententy. Obecne układy polityczne każdego z 3 państw będą stopniowo jaknajszybciej ujednostajniane.**

Komuniści zamierzali wywołać rewolucję w Niemczech

Berlin, 25. 2. (Sch) Wedle komunikatu policyjnego, rewizja komunistycznego „Domu Karola Liebknechta" w Berlinie **doprowadzić miała do wykrycia wielkiej ilości materjału dowodowego, iż komuniści zamierzali wywołać w Niemczech rewolucję. Miano również** odkryć **potajemne przejścia podziemne, umożliwiające ściganym osobom niepostrzeżenie wydostać się z budynku na inne ulice. Wogóle cały budynek zaopatrzony jest w wyrafinowane urządzenia ostrzegawcze i alarmowe.**

Ze sportu

SENSACJE NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

(:) **Praga.** Rozgrywki o puahr pocieszenia przyniosły następujące niespodziewane wyniki. **Polska—Węgry 1:1 (0:0, 1:0 i 0:1).** Pomimo znacznej przewagi nie udało się drużynie polskiej zdobyć zwycięstwa. Bramkę dla Polski zdobył Adamowski, dla Węgrów Hinder. Padający bez przerwy śnieg utrudniał prowadzenie normalnej gry.

Rumunja—Belgja 3:2 (2:2, 1:0 i 0:0).

Łotwa—Włochy 2:0 (1:0, 0:0 i 1:0). Niespodziewane zwycięstwo drużyny łotewskiej, która w ten sposób zakwalifikowała się wraz z Rumunję do finału puharu pocieszenia. Obydwie bramki zdobył Jurgens.

Niemcy—Szwajcarji 1:1 (0:0, 1:0 i 0:0). Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Bramkę dla Szwajcarji zdobył Tattini, dla Niemiec Ball. Wobec powyższego wyniku zajmują Niemcy i Szwajcarja 5-te i 6-te miejsce, natomiast Polska i Węgry 7-me i 8-me.

* * *

(:) **Praga**, 25. 2. PAT. Dzisiejsze zawody finałowe rozpoczęły się meczem Kanada—Czechosłowacja. Wynik 4:0 (2:0, 1:0 i 1:0) dla Kanady. W ciągu całej gry Kanada miała znaczną przewagę, mimo znakomitej obrony Czechosłowacji. Bramki strzelili: Hearn, Collins, Kane oraz w ostatniej sekundzie trzeciej tercji Kerr. Sędziował Włoch Roncarelli.

LEGJA—MAKKABI 2:0 (0:0, 1:0 i 1:0).

Kraków. Drugi kwalifikacyjny mecz (o wejście, ewentualnie pozostanie w kl. A) zakończył się również, jak i pierwszy niespodziewanem zwycięstwem B-klasowej Legji. Sędziował dobrze p. Ziętkiewicz.

MECZE HOKEJOWE W WARSZAWIE

W Warszawie rozegrano 3 towarzyskie spotkania, zakończone następującemi wynikami: **Legja — Ż.A.S.S. 12:1, (5:0, 2:0 i 5:1). Warszawianka—AZS 2:0 (2:0, 0:0, 0:0), AZS wystąpił w osłabionym składzie. Legja—Skra 15:0 (6:0, 3:0 i 6:0).**

ZWYCIĘSTWA POLSKICH NARCIARZY W WESTEROWIE

Westerów. Na zawodach w Westerowie odnieśli zawodnicy polscy cały szereg zwycięstw. W biegu na 18 km w I. klasie wygrał St. Marusarz, w drugiej klasie Słowiński. W drugiej i trzeciej klasie senjorów pierwsi przybili do mety Schiele i Bednarski.

CZECHOSŁOWACJA—AUSTRJA 14:2

Praga. W meczu bokserskim o puhar środkowoeuropejski odnieśli gospodarze druzgocące zwycięstwo.

Nagonka hitlerowców przeciw Feuchtwangerowi

Berlin, 25. 2. PAT. Narodowo-socjalistyczny „Angriff" zapowiada represje przeciwko niemieckim pisarzom żydowskim za ich wystąpienia zagranicą przeciwko narodowym socjalistom i Hitlerowi. Dziennik wspomina o wystąpieniach publicznych redaktora „Vorwärtsu" Lippschütza i powieściopisarza Liona Feuchtwangera w Ameryce i zaznacza, że po swym powrocie do Niemiec muszą się oni liczyć z konsekwencjami swej akcji. Wiadomość tę „Angriff" podaje p. t. „Niesłychane hece żydowskie zagranicą przeciwko narodowi niemieckiemu. — Zdrajcy kraju przy pracy".

Represje przeciw partjom republikańskim wzmagają się

Berlin, 25. 2. PAT. Prezydjum policji berlińskiej zakazało odbycia zapowiedzianej na niedzielę manifestacji republikańskiego Reichsbanneru. Zakaz motywowany jest względami na bezpieczeństwo publiczne oraz możliwością kolizji z powodu zgłoszenia również na niedzielę demonstracji narodowo-socjalistycznych.

RÓŻNE

ZŁ. 200 miesięcznie z gwarancją otrzyma, kto włoży do solidnego interesu Zł. 5.000 na przeciąg **6 miesięcy**. Zgłoszenia pod „Gwarancja" do Adm. „N. Dziennika". 1055g

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY PRZEDSTAWICIEL, fachowiec branży metalowo-technicznej, własny samochód — poszukuje odpowiedniego zastępstwa na Wschód lub Zachód, Kraków, Śląskie. Łaskawe zgłoszenia sub „Zabezpieczenie — referencje" Biuro ogłoszeń Stattera — Kraków, Rynek 8.

ZDOLNY, energiczny młodzieniec poszukuje zastępstwa lub posady inkasenta — za wyższą kaucją. Zgłoszenia pod „Kawaler" do Adm. „N. Dziennika". 1050g

HAFTUJE monogramy wyprawy ślubne. Specjalność: szycie bluzek pyjam, szlafroków. Mortuje poduszki — Stockowa, Dietlowska 50, II piętro. 1060g

LOKALE

KAWALERKA, wejście niekrępujące, poszukiwana. Podgórze niewykluczone: Kraków, — Skrzynka pocztowa 383 1050g

LOKALE HANDLOWE w Podgórzu, blisko Rynku (naprzeciw nowowybudowanego mostu) zaraz do wynajęcia. Informacje telefonicz. 137-85 2259kr

RYNEK GŁ. 4 pokoje kuchnia, komfort III piętro, winda, od kwietnia. Wiadomość: telefon 127-35. 2255kr

POKÓJ frontowy, osobne wejście, do wynajęcia: Studencka 4, mieszkanie 5. 2275kr

MIESZKANIE 4-POKOJOWE, słoneczne, z komfortem, niedaleko śródmieścia, poszukiwane.— Zgłoszenia pod „Włosna" do Adm. „N. Dziennika". 1049

2 UBIKACJE w śródmieściu do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Ertenschik, Grodzka 8. 1053g

OBIADY rytualne, smaczne, doskonałe 1 zł. — Starowiślna 12, m. 18 lewa oficyna. 1375kr

POKÓJ słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, dla panny do wynajęcia. Wiadomość: ul. Miodowa 20, II. piętro m. 9, między 2—4.

2 POKOJE frontowe II piętro, nadające się na biuro lub pracownię, do wynajęcia: ul. Sebastjana 33, m. 6. 2185kr

SŁONECZNY pokój 2-osobowy z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia: Augustjańska 10, m. 5. 1061g

SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce i lalkowe **„Konkon"** najtaniej poleca znana od lat 22 firma **Botwin,** Kraków. **Florjańska 30.** 1512kr

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwytworniejszych — poleca Wytwórnia Firanek, dawniej Podgórze, Rękawka. obecnie Kraków, św. JANA 2, II. piętro m. 7 (Dom „Feniksu"). Telefon 176-92.

BIURO GELBERA, — KRAKÓW, SZEWSKA 5 SPRZEDA:

DOM w śródmieściu, z pełnym komfortem, ładnym ogrodem, cena 30 tysięcy dol., potrzebna gotówka 22.000 dol.

DOM komfortowy w śródmieściu ze sklepami, cena 16.000 dol., potrzebna gotówka 10.000 dol.

PENSJONAT w Lanckoronie, z kompletnem urządzeniem, morgą lasu pół morgi ogrodu.

DOM nowy z pełnym komfortem, cena 14.000 dol., dochód netto 12% potrzebna gotówka 9 tysięcy dol.

DOM nowy, z pełnym komfortem, cena 13.000 dol., dochód netto 10% potrzebna gotówka 6.500 dol., reszta dług amortyzacyjny.

WIELKA okazja, dom nowy z pełnym komfortem, cena 27.000 dol. dochód netto 14%.

DOM komfortowy z ogrodem, cena 4.000 dol. 2291kr

WIELKA okazyjna sprzedaż pończoch czysto jedwabnych, z prawdziwym szwem, bez skazy para 1'50: Magazyn Polski, Kraków, Długa 59 2267

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMKA udziela lekcyj języka niemieckiego i angielskiego po cenach bardzo przystępnych. Zgłoszenia pod „Kwalifikowana siła" do Adm. „N. Dziennika". 1052g

STENOGRAFJI udoskonalonej metodą skróconą wyucza najsumienniej— Zofja Schöngutówna. — Podbrzezie 2. — Opłata miesięczna Zł 8. 1057g

ABSOLWENT hebrajsk. gimnaz. poszukuje mieszkania za lekcje, ewentualnie za 20 Zł. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Adm. „N. Dziennika". 1059g

LEKCYJ ze szkół powszechnych, średnich, udzielam dobrze, tanio Zgłoszenia pod „Absolw filoz." w Admin. „Now Dziennika". 2288kr

50 GROSZY lekcja hebrajskiego. — Zgłoszenia Statter, Rynek 8, pod „Dobrze polecony". 2289kr

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiersza w łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowa 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.